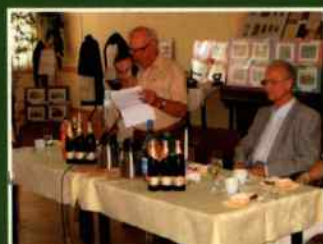




20 lat DFK Chrzastowice



20 Jahre DFK Chronstau



Chrzastowice 2011

Projekt:
Studio 4-Plus

Projekt:
Studio 4-Plus

Tłumaczenie:
Krzysztof Warzecha

Übersetzung:
Krzysztof Warzecha

Zdjęcia:
Rafał Bartek
Elżbieta Kaliszan
Anna Kurc
Andrzej Nowak
Krzysztof Warzecha
archiwum UG Chrzęstowice
archiwum DFK Chrzęstowice

Fotos:
Rafał Bartek
Elżbieta Kaliszan
Anna Kurc
Andrzej Nowak
Krzysztof Warzecha
Archiv des Gemeindeamtes
Archiv des DFK Chronstau

Koordinacja projektu:
TSKN Zarząd Gminny w Chrzęstowicach

Koordination des Projektes:
Gemeindevorstand der SKGD in Chronstau

Wydawca:
Studio 4 na zlecenie TSKN na Śląsku
Opolskim

Herausgeber:
Studio 4 im Auftrag der SKGD im Opperlner
Schlesien

ISBN: 978-83-917634-9-0



28567



Projekt został zrealizowany przez
Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim — Zarząd Gminny Chrzęstowice przy
wspieraniu finansowym Urzędu Gminy Chrzęstowice

Das Projekt wurde realisiert durch die Sozial-
Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Opperlner Schlesien — Gemeindevorstand Chronstau mit der
finanziellen Unterstützung des Gemeindeamtes Chronstau

Wstęp

Z przyjemnością przekazujemy w Państwa ręce czwartą już publikację wydaną z inicjatywy Zarządu Gminnego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, przy wsparciu finansowym Samorządu Gminnego w Chrzęstowicach. Po opublikowaniu „Kapliczkowego szlaku gminy Chrzęstowice” (2007), „100 lat sanatorium w Suchym Borze” (2008) i „100 lat kościoła w Dębieniu” (2009) tym razem podjęliśmy temat bezpośrednio związany z samą mniejszością.

Dwadzieścia lat to długi okres w życiu, w takim człowiek czasie dorasta, uczy się odpowiedzialności, przyswaja wiele nowych wartości. Podobnie jest z organizacją: po latach szybkiego rozwoju przychodzi codzienność, w niektóre działania wkrada się rutyna, ale pojawiają się też nowe impulsy i inicjatywy. Jest to żywy organizm, którego tkanki stanowią ludzie, szczególnie ci, którzy w działalności tej organizacji odnaleźli swoją misję życiową.

Niniejsza publikacja jest poświęcona jednemu konkretnemu kołu DFK z terenu gminy Chrzęstowice i ma tę zaletę, iż napisana została z uwzględnieniem dwóch perspektyw. Pierwszy punkt widzenia to perspektywa świadka czasu - człowieka, który zakładał koło DFK w Chrzęstowicach. Drugi rodzaj spojrzenia na działalność koła jest bardziej współczesny. Jest to perspektywa obecnego przewodniczącego DFK, który wiele uczył się od swojego poprzednika i dzisiaj wspólnie z nim kontynuuje rozpoczęte przed ponad dwudziestoma laty dzieło.

Krzysztof Warzecha

Przewodniczący Zarządu Gminnego TSKN w Chrzęstowicach

Einleitung

Mit großer Freude bieten wir Ihnen schon die vierte Publikation an, die aus der Initiative des Gemeindevorstandes der Sozial Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Opperlner Schlesien, bei finanzieller Unterstützung der Chronstauer Selbstverwaltung, herausgegeben wurde. Nach der Herausgabe der Publikationen: „Der Chronstauer Kapellenweg“ im Jahre 2007, „100 Jahre Kinderheim in Derschau“ im Jahre 2008 und „100 Jahre Kirche in Dembio“ im Jahre 2009, haben wir diesmal ein Thema ausgewählt, das direkt mit der dt. Minderheit verbunden ist. 20 Jahre ist ein großer Abschnitt im Leben eines Menschen. Die Menschen werden in einem solchen Zeitraum reifer und verantwortlicher und lernen viel dazu. Ähnlich ist es mit einer Gesellschaft – nach den Jahren schneller Entwicklung kommt eine Normalität in das tägliche Leben, es kommt Routine, aber es erscheinen auch neue Impulse und Initiativen. Es ist ein lebendiges Organismus, das von den Menschen mit Leben erfüllt ist, besonders durch diejenigen, die in der Tätigkeit dieser Gesellschaft ihre Lebensmission gefunden haben. Diese Publikation ist gewidmet einer konkreten DFK Ortsgruppe aus der Gemeinde Chronstau und hat den Vorteil, dass sie aus zwei Perspektiven geschrieben wurde. Die erste ist die Perspektive des Zeitzeugens – eines Menschen, der den DFK Chronstau gegründet hat. Die zweite Perspektive – mehr eine gegenwärtige, ist die Perspektive des heutigen Vorsitzenden des DFK Chronstau, der von seinem Vorgänger viel gelernt hat und heute zusammen mit ihm das vor über 20 Jahren begonnene Werk fortsetzt.

Krzysztof Warzecha

Vorsitzender des Gemeindevorstandes der SKGD in Chronstau



Chrzastowice Chronstau

Od lewej: Rafał Bartek, Przewodniczący DFK Chrzastowice; Krzysztof Warzecha, Przewodniczący Zarządu Gminnego TSKN w Chrzastowicach; Norbert Rasch, Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TSKN na Śląsku Opolskim podczas uroczystości odsłonięcia dwujęzycznych tablic w Gminie Chrzastowice, 11 grudnia 2008 r.

Von links: Rafał Bartek, Vorsitzender des DFK Chronstau; Krzysztof Warzecha, Vorsitzender des Gemeindevorstandes der SKGD Chronstau; Norbert Rasch, Vorsitzender des Bezirksvorstandes der SKGD im Opperlner Schlesien, während der Feierlichkeiten aus Anlass der Enthüllung der zweisprachigen Ortstafeln in der Gemeinde Chronstau am 11. Dezember 2008

Drodzy Członkowie DFK w Gminie Chrzastowice, drodzy Czytelnicy!

Koła DFK w Gminie Chrzastowice należą zapewne do najaktywniejszych w całym województwie opolskim. Bardzo cenne są zwłaszcza inicjatywy polegające na wprowadzaniu dwujęzyczności w waszych miejscowościach. Byliście i jesteście pionierami w tym względzie. Dwujęzyczność to nie tylko tablice z polskimi i niemieckimi nazwami czy podwójne tablice miejscowości na budynkach przedszkoli i szkół publicznych, lecz także żywy język niemiecki w jednostkach kształcenia, w urzędach i przede wszystkim w domu. Aby język niemiecki znowu tam „zamieszkał” - tego życzę Wam z całego serca.

Cieszę się bardzo, że dzięki tej publikacji można będzie zachować wspomnienia z początków działalności Mniejszości Niemieckiej. Nowe generacje powinny wiedzieć, jak niełatwe były pierwsze kroki górnośląskich Niemców i jak przebiegały kolejne lata ich działalności. Tak łatwo zapomnieć o problemach tamtej epoki... Za nami dwa dziesięciolecia trudnego, ale także pięknego czasu. Dla ludzi „pierwszej godziny” ta publikacja będzie cennym źródłem wspomnień.

Historię i wspomnienia należy zachowywać, ponieważ podtrzymują one naszą tożsamość. Ale my, tutaj żyjący Niemcy, musimy kroczyć do przodu. Jesteśmy wszyscy zobowiązani do tworzenia nowych idei. W jaki sposób połączymy przeszłość z teraźniejszością? Czego oczekują nasi członkowie? Idea utworzenia orkiestry młodzieżowej z szeregów mniejszości niemieckiej w Chrzastowicach jest bardzo dobrym osiągnięciem. Pomyślmy wspólnie nad nowymi impulsami do rozwoju naszej wspólnoty, ponieważ będąc wdzięcznymi za czas, który przeminął, musimy kroczyć do przodu.

Liebe DFK Mitglieder der Gemeinde Chronstau, liebe Leser

Die DFK's in der Gemeinde Chronstau gehören sicherlich zu den aktivsten im ganzen Bezirk Oppeln. Sehr zu schätzen sind Ihre Initiativen der Einführung der Zweisprachigkeit in ihren Ortschaften. Sie waren und sind bisher Pioniere in dieser Hinsicht. Zweisprachigkeit bedeutet nicht nur doppelte Schilder mit den polnischen und deutschen Namen. Es bedeutet auch lebendiges Deutsch in den Bildungseinrichtungen, im Amt und vor allem zu Hause. Dass die deutsche Sprache wieder dort hausiert - das wünsche ich Ihnen vom ganzen Herzen.

Ich freue mich sehr, dass Sie mit der Herausgabe dieser Publikation die Erinnerungen vom Beginn der Tätigkeit der deutschen Gesellschaft erhalten bleiben wollen. Die neuen Generationen sollen wissen wie nicht einfach die ersten Schritte der oberschlesischen Deutschen waren und wie der Verlauf der weiteren Jahre ausgesehen hat. So schnell kann man die Probleme und Strapazen von damals vergessen. Hinter uns gibt es über zwei Jahrzehnte schwieriger aber auch schöner Zeit. Für die Menschen „Der Ersten Stunde” kann diese Publikation als eine großartige Erinnerungsquelle dienen.

Geschichte und Erinnerungen muss man aufbewahren, denn dies hält unsere Identität zusammen. Aber wir, hier lebende Deutsche, müssen auch Schritte nach vorne tun. Hier sind wir alle verpflichtet uns neue Gedanken zu bilden - wie schaffen wir den Anschluss an die Gegenwart? Was erwarten unsere Mitglieder? Die Idee ein Kinder- und Jugendorchester aus der Reihe der deutschen Minderheit zu bilden ist schon in Chronstau ein sehr guter Schritt gewesen. Lassen wir uns gemein-

Dziękując za tę publikację, życzę Wam siły do codziennego mierzenia się w przyszłości ze sprawami związanymi z niełatwą, ale piękną działalnością, jak również odwagi do dalszej pracy na rzecz niemieckiej grupy narodowej w naszym pięknym śląskim Heimacie. Autorom publikacji dziękuję za ich pracę i wkład w powstanie tego dzieła.

Z pozdrowieniami

Norbert Rasch

Przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim
Opole, grudzień 2011

sam über neue Impulse für die Entwicklung unserer Gemeinschaft nachdenken, denn an die vergangene Zeit denkend müssen wir nach vorne schauen.

Dankend für die Publikation wünsche ich Ihnen weitere Kraft für die tagtägliche Konfrontation mit den Belangen der nicht einfachen aber schönen Tätigkeit und Mut zu der weiteren Arbeit für die deutsche Volksgruppe in unserer wunderschönen schlesischen Heimat. Für die gute Leistung bedanke ich mich bei allen Autoren dieser Publikation.

Mit freundlichem Gruß

Ihr Norbert Rasch

Vorsitzender der Sozial Kulturellen Gesellschaft der Deutschen
im Opperlner Schlesien
Oppeln O.S., Dezember 2011



Mój wkład w utworzenie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców i moja długoletnia praca jako przewodniczącego zarządu DFK Chrzęstowice

Mimo wieloletniego zakazu używania języka niemieckiego na Górnym Śląsku, zawsze można było jeszcze spotkać wśród społeczności autochtonicznej Górnoszlązaków, którzy nie zapomnieli o swym niemieckim pochodzeniu. Jednym z nich był w naszej gminie były sołtys Niwek, Johann Pacula. W maju 1989 roku, w czasach trudnych, sołtys Pacula rozpoczął proces szukania w naszej gminie ludzi, którzy gotowi byliby propagować niemieckość w naszej okolicy. Był on w kontakcie z Johannem Krollem z Gogolina i z jego sprzymierzeńcami, którzy angażowali się w utworzenie Niemieckiego Koła Przyjaźni (niemiecka nazwa: Deutscher Freundschaftskreis). W tym celu organizowano w Gogolinie spotkania, na których omawiano przygotowania do zbierania podpisów poczuwających się do niemieckości rodowitych Górnoszlązaków. Zebrania te były w tym czasie nielegalne, a ich uczestnikom spotkań groziły represje.

Johann Pacula, z którym byłem zaprzyjaźniony, poinformował mnie w maju 1989 roku o zainicjowanej przez Johanna Krolla akcji zbierania podpisów. Przekazał mi także kopię pisma z informacją o utworzeniu Niemieckiego Koła Przyjaźni (niemiecka nazwa: Deutscher Freundschaftskreis) w Polsce z siedzibą w Gogolinie, które Kroll skierował do Zarządu Województwa w Opolu,

Sołtys Niwek przekonał mnie, abym poszukał sprzymierzeńców w mojej wio-

Bericht über meinen Einsatz bei der Gründung der SKGD und über meine langjährige Tätigkeit als Vorsitzender des Vorstandes der Ortsgruppe Chronstau.

Trotz des langjährigen Verbots der deutschen Sprache in Oberschlesien auf allen Gebieten, gab es immer noch Oberschlesier, unter der einheimischen Bevölkerung, die sich für das Deutschtum einsetzten. Einer von ihnen war in unserer Gemeinde der ehemalige Bürgermeister von Tempelhof, Herr Johann Pacula.

Es war im Monat Mai 1989, in einer schwierigen Zeit, als er begann in den Dörfern unserer Gemeinde Freunde zu suchen, zur Erhaltung des Deutschtums in unserer Gegend. Er stand in Verbindung mit Herrn Johann Kroll aus Gogolin und seinen Mitstreitern, die sich für die Gründung eines Deutschen Freundschaftskreises einsetzten. Die Begegnungen in Gogolin, auf den die Vorbereitungen zur Durchführung einer Unterschriftensammlung der einheimischen Oberschlesier, die sich zum Deutschtum bekennen besprochen wurden, waren in dieser Zeit illegal und es drohten den Teilnehmern Repressionen.

Herr Johann Pacula, mit dem ich gut befreundet war, besuchte mich im Monat Mai 1989, vertraute mich im Gespräch mit der vom Johann Kroll eingeleiteten Unterschriftensammlung und übergab mir eine Abschrift des Schreibens, das Herr Kroll an den Vorstand der Woiwodschaft in Oppeln richtete, mit der Information über die Gründung eines Deutschen Freundschaftskreises in Polen mit dem Sitz in Gogolin. Er überredete mich, ich möge mir Freunde in unserem Dorf suchen und mit ihnen möglichst bald diese Unterschrif-

sce i przeprowadził z nimi możliwie jak najszybciej akcję zbierania podpisów wśród rodowitych mieszkańców naszej wioski, którzy poczuwają się do niemieckości. Zgodziłem się i przygotowałem listy potrzebne do akcji zbierania podpisów, która wtedy miała zostać przeprowadzona nielegalnie. Cztery osoby z naszej wioski wyraziły gotowość, aby mi pomóc w zbieraniu podpisów. Kwestia przeprowadzenia akcji zbierania podpisów została jeszcze uprzednio przedyskutowana. Nasza wioska została podzielona na pięć części i każdy z nas miał za zadanie zbierać podpisy w jednej z wyznaczonych części Chrzastowic. 4 czerwca 1989 roku, w dniu wyborów parlamentarnych w Polsce, szliśmy od domu do domu i zbieraliśmy podpisy. Radość przy ich składaniu przez mieszkańców była wielka. Zbraliśmy ponad 700 podpisów mieszkańców, którzy wtedy przyznali się do niemieckości. Listy z podpisami zostały przez Johanna Pacułę natychmiast przekazane Krollowi. Już kilka dni po akcji przybyli do naszej wioski funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa i przesłuchali jedną z osób, która zbierała podpisy. Zadali jej następujące pytania:

1. Kto zainicjował akcję zbierania podpisów w naszej wiosce?
2. Kto brał udział w zbieraniu podpisów?
3. Kto przygotował listy?
4. Ilu mieszkańców podało się za Niemców?
5. W ilu egzemplarzach zostało przeprowadzone zbieranie podpisów?
6. Komu zostały oddane listy?
7. Dokąd listy zostały przekazane?

Podkreślając fakt, że akcja zbierania podpisów została przeprowadzona nielegalnie, warto też zadać sobie pytanie, co stałoby się z nami, osobami zbierającymi podpisy, gdyby wynik ówczesnych wyborów parlamentarnych w Polsce

tensammlung der einheimischen Bürger unseres Dorfes, die sich zum Deutschtum bekennen, durchzuführen. Ich war damit einverstanden und suchte mir Freunde, die bereit waren, bei dieser Unterschriftensammlung teilzunehmen. Ich bereitete die Listen vor, die zu dieser Sammlung nötig waren, die damals illegal durchgeführt werden sollte und vier meiner Freunde aus unserem Dorf erklärten sich bereit, mir dabei behilflich zu sein. Die Durchführung wurde noch kurz zuvor besprochen, unser Dorf in fünf Teile aufgeteilt und jeder von uns hatte die Aufgabe, in einem Teil unseres Dorfes die Unterschriften zu sammeln. Wir gingen von Haus zu Haus am 4. Juni 1989, am Tag der Parlamentswahlen in Polen. Die Begeisterung bei der Niederlegung der Unterschriften durch unsere Mitbürger, war sehr groß. Wir sammelten über 700 Unterschriften von Mitbürgern, die sich damals zum Deutschtum bekannten. Diese Listen mit den Unterschriften wurden sofort durch den Herrn Pacula zum Herrn Johann Kroll nach Gogolin weitergeleitet. Schon einige Tage danach kamen in unser Dorf zwei Funktionäre vom Staatssicherheitsdienst und verhörten einen unserer Unterschriftensammler. Sie stellten ihm unter anderen folgende Fragen:

1. Wer in unserem Dorf die Unterschriftensammlung eingeleitet hat?
2. Wer an der Sammlung teilgenommen hat?
3. Wer die Listen vorbereitet hat?
4. Wie viele Bürger sich zum Deutschtum bekannten?
5. In wie vielfacher Ausfertigung die Sammlung durchgeführt wurde?
6. Wem die Listen abgegeben wurden?
7. Wo die Listen weitergeleitet wurden?

Diese Unterschriftensammlung wurde illegal durchgeführt und er weiß wie es uns – den Unterschriftensammlern ergan-

nie zaważył na zapoczątkowanych przemianach politycznych i nie przyspieszył obalenia wschodniego bloku komunistycznego? Pomimo przesłuchania, osoby uczestniczące w tej akcji w naszej wiosce nie zniechęciły się, ponieważ zmiany polityczne w Polsce były coraz bardziej odczuwalne. Spotykaliśmy się później i przeprowadzaliśmy rozmowy na temat spraw dotyczących naszej wioski, połączone ze zbieraniem podpisów, omawianiem spraw organizacyjnych Niemieckiego Koła Przyjaźni (niemiecka nazwa: Deutscher Freundschaftskreis) oraz na temat zachowania i pielęgnowania języka niemieckiego. Za najważniejszy cel stawialiśmy sobie wprowadzenie nauczania języka niemieckiego w miejscowej szkole podstawowej. Ponieważ rejestracja Niemieckiego Koła Przyjaźni z siedzibą w Gogolinie nie doszła jeszcze wtedy do skutku, próbowaliśmy samodzielnie rozwiązywać sprawy związane z naszą miejscowością w stopniu takim, w jakim było to możliwe.

Na naszym spotkaniu w grudniu 1989 roku zaproponowano, aby poczynić przygotowania w celu wprowadzenia nauczania języka niemieckiego w naszej szkole podstawowej. Nie było jednak żadnego nauczyciela języka niemieckiego i żadnych podręczników do nauczania tego języka. Moi przyjaciele przekonali mnie, abym to ja – już jako rencista - spróbował przygotować uczniów do nauki języka niemieckiego, który w następnym roku szkolnym wprowadzony zostałby jako język obcy zamiast rosyjskiego. Było to dla mnie wielkie wyzwanie i niełatwa decyzja, ponieważ nie posiadałem żadnego wykształcenia pedagogicznego. W 1943 roku ukończyłem niemiecką szkołę podstawową, później już nigdy więcej nie pobierałem nauki języka niemieckiego. Przemyślałem tę propozycję i zdecydo-

gen wäre, wenn nicht das Ergebnis der damaligen Parlamentswahlen entscheidend die eingeleiteten, politischen Änderungen in Polen beschleunigt und zum Zerfall des kommunistischen Ostblocks beigetragen hätte. Trotz des Verhörs ließen wir, Sammler der Unterschriften in unserem Dorf, uns nicht einschüchtern, denn die politischen Änderungen in Polen machten sich immer mehr bemerkbar. Wir trafen uns danach und führten Gespräche über unsere Dorfsangelegenheiten, verbunden mit der Unterschriftensammlung, Organisierung des Freundschaftskreises und über den Erhalt der deutschen Sprache. Jedoch als wichtigstes Vorhaben hielten wir die Einführung des Deutschunterrichts in unserer Grundschule. Da die Registrierung des Freundschaftskreises mit dem Sitz in Gogolin durch das Gericht noch nicht erfolgte, versuchten wir unsere Dorfsangelegenheiten nach Möglichkeit allein zu lösen.

Auf unserem Treffen im Dezember 1989 fiel der Vorschlag, Vorbereitungen zu treffen, um den Schülern (Jungen und Mädchen) aus unserer Grundschule Deutschunterricht zu erteilen und sie etwas mit der deutschen Sprache bekannt zu machen. Aber es gab keine Deutschlehrer und auch keine Lehrbücher für den Deutschunterricht.

Meine Freunde überredeten mich, ich als Rentner solle versuchen, die Schüler für das nächste Schuljahr für den Deutschunterricht vorbereiten, denn unser Ziel war im nächsten Schuljahr statt Russisch, als Fremdsprache Deutschunterricht einzuführen. Es war für mich eine große Herausforderung und keine leichte Entscheidung, denn ich hatte keine pädagogische Ausbildung und besuchte nur die deutsche Grundschule, die ich schon im Jahre 1943 abschloss. Danach wurde mir kein weiterer Deutschunterricht erteilt. Ich überdach-



ŚWIADECTWO

Obywatel(ka) Dunia Józef
(imię i nazwisko)

urodzone(j) dnia 4 marca 1923 r.

w Chwałowicach woj. opolskie

złożył(a) egzamin z języka niemieckiego

przed Państwową Komisją Egzaminacyjną powołaną przez Kuratora

Oświaty i Wychowania w Opole

pismem z dnia 25 sierpnia 1990 nr OSW/Ku 5072/1/90

z wynikiem dobrym

Świadectwo jest dowodem opanowania języka obcego na poziomie szkoły średniej. Podstawa prawna: zarządzenie Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 27 października 1982 r. w sprawie egzaminów z języków obcych na poziomie szkoły średniej (Dz. Urz. Mln. Ośw. i Wych. Nr 12, poz. 118).

Opole dnia 1 października 1990 r.

Nr 187/90

CZŁONKOWIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ

Sikof



[Signature]

Skala ocen: bardzo dobry, dobry, dość dobry, niedostateczny

Świadectwo potwierdzające zdany egzamin z języka niemieckiego przed Państwową Komisją Egzaminacyjną
Prüfungszeugnis über die bestandene Prüfung vor der staatlichen Prüfungskommission

wałem w końcu, aby podjąć się tego zadania: w przeciwnym razie w tym czasie uczniowie z naszej szkoły podstawowej nie mieliby żadnej możliwości nauki języka niemieckiego. Moją decyzję poprzedziło wiele wątpliwości, ale jednak w końcu pomyślałem sobie, że skoro poradziłem sobie w życiu zawodowym i odnosiłem w nim sukcesy, to dlaczego nie miałbym sprostać nowemu wyzwaniu.

Od 1949 do 1968 roku pracowałem w hurtowni elektrycznej w Opolu, gdzie w krótkim czasie awansowałem ze zwykłego pracownika magazynu do kierownika działu sprzedaży i przez lata kierowałem tym punktem handlowym, osiągając dobre wyniki. Podkreślam w tym miejscu szczególnie fakt, że w ogóle nie uczęszczałem do polskiej szkoły i nie byłem członkiem partii, chociaż nakłaniano mnie do wstąpienia do PZPR. Od 1968 roku - aż do przejścia na emeryturę - pracowałem w hurtowni radiotechnicznej w Opolu, gdzie zajmowałem wyłącznie kierownicze pozycje.

Wracając do historii nauczania języka niemieckiego w naszej szkole podstawowej: na początku stycznia 1990 roku udałem się do naszej szkoły podstawowej i podczas rozmowy z panią dyrektorką oświadczyłem, że chcę chętnym uczniom z klas 5-8 naszej szkoły, nieoficjalnie i nieodpłatnie udzielać w ich wolnym czasie lekcji języka niemieckiego, aby ośwoić ich trochę z językiem niemieckim. Trzeba zauważyć, że był to czas, kiedy rejestracja DFK z siedzibą w Gogolinie nie była jeszcze ostatecznie rozpatrzona przez opolski sąd. Nauka miała odbywać się w każdą sobotę i trwać 2 godziny. Do nauczania potrzebna była sala lekcyjna. Pani dyrektorka przemyślała moją propozycję, zgodziła się i obiecała poinformować o tym uczniów. Rozpoczynając przygotowania do tego poufnego nauczania języka niemieckie-

te den Vorschlag und entschloss mich schließlich es zu versuchen, denn sonst hätte es in dieser Zeit für die Schüler aus unserer Grundschule keinen Deutschunterricht gegeben. Meine Zustimmung belastete meine Gedanken, aber schließlich dachte ich mir, im Berufsleben habe ich es geschafft und war sehr erfolgreich, warum sollte ich es jetzt nicht schaffen.

Ich arbeitete in einer elektrischen Großhandlung in Oppeln von 1949 bis 1968, wo ich es in kurzer Zeit vom einfachen Lagerarbeiter zum Abteilungsleiter der Verkaufsstelle brachte und mehrere Jahre hindurch die Verkaufsstelle mit Erfolg leitete und dazu noch ohne einer Stunde polnischer Schulbildung und nicht Mitglied der Partei war, obwohl ich dazu aufgefordert wurde. Ich wechselte meinen Arbeitsplatz von 1968 bis zur Rente in einer radiotechnischen Großhandlung in Oppeln, wo ich nur auf leitenden Stellen tätig war.

Die Registrierung des DFK mit dem Sitz in Gogolin war durch das Gericht in Oppeln noch nicht endgültig entschieden. Es war Anfang Januar 1990. Ich begab mich in dieser Zeit in unsere Grundschule und im Gespräch mit der Schulleiterin erklärte ich, dass ich gerne den willigen Schülern aus unserer Grundschule von der 5. bis zur 8. Klasse inoffiziell, in der Freizeit, unentgeltlich Deutschunterricht erteilen möchte, um sie etwas mit der deutschen Sprache bekannt zu machen. Der Unterricht würde jeden Samstag stattfinden und zwei Stunden dauern. Es müsste aber für diesen Unterricht ein Klassenraum zur Verfügung gestellt werden. Die Schulleiterin überdachte meinen Vorschlag, war damit einverstanden und versprach die Schüler darüber zu informieren. Danach begann ich mit den Vorbereitungen zu diesem inoffiziellen Deutschunterricht, besorgte mir Lehrmaterial und machte mir Notizen im

go, zaopatrzyłem się w materiały dydaktyczne i robiłem notatki w zeszytach na okoliczność rozpoczynającej się 20 stycznia 1990 roku pierwszej od czasu zakończenia drugiej wojny światowej godziny nauczania języka niemieckiego w naszej szkole podstawowej. Moja radość była wielka: na pierwszą lekcję przyszło bez przymusu ponad 50 uczniów, tak więc sala lekcyjna była przepiętna. Na zajęciach tych było obecnych nawet dwóch nauczycieli, aby zobaczyć, jak będę po raz pierwszy w moim życiu udzielał uczniom lekcji języka niemieckiego. Moja pierwsza lekcja została zaopiniowana pozytywnie - nieoficjalne lekcje języka niemieckiego prowadziłem w każdą sobotę, aż do 19 maja 1990 roku. Musiałem dobrze się przygotowywać do tej roli, ponieważ nie było jeszcze w tym czasie żadnych podręczników lekcyjnych do nauczania języka niemieckiego. Podczas lekcji musiałem wiele informacji zapisywać na tablicy. Ze sztyt z przygotowanym wówczas materiałem zachowałem na pamiątkę. Dyrektorka naszej szkoły była bardzo przychylna tym zajęciom, otrzymałem pozwolenie na nauczanie języka niemieckiego w szkole, mimo iż rejestracja naszego towarzystwa nie doszła jeszcze do skutku.

Od stycznia 1990 roku aż do ostatecznego wyroku sądu o utworzeniu Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców z siedzibą w Gogolinie, przeprowadzono kilka spotkań działaczy naszej gminy w Niwkach, na których omawiano kwestie dotyczące zbierania podpisów, rejestracji i utworzenia TSKN. W jednym z tych spotkań uczestniczył także Johann Kroll.

16 stycznia 1990 roku Sąd Rejonowy w Katowicach zarejestrował Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Ludności Pochodzenia Niemieckiego Województwa Katowickiego z siedzibą w Raciborzu.

Heft für den am 20. Januar 1990 beginnenden ersten Deutschunterricht nach Kriegsende in unserer Grundschule. Die Begeisterung war sehr groß, es kamen zu diesem Deutschunterricht ungezwungen über 50 Schüler, sodass der Klassenraum überfüllt war. Sogar zwei Lehrer waren anwesend um zu sehen, wie ich den ersten Deutschunterricht den Schülern erteilen werde. Mein erster Auftritt wurde positiv benotet und ich erteilte den Schülern weiterhin den inoffiziellen Deutschunterricht jeden Samstag bis zum 19. Mai 1990. Da es in dieser Zeit noch keine Lehrbücher für den Deutschunterricht gab, musste ich mich gut für den Deutschunterricht vorbereiten und während des Unterrichts viel Lehrmaterial auf die Tafel schreiben. Das Heft mit dem vorbereiteten Lehrmaterial, habe ich mir zum Andenken aufbewahrt. Die Schulleiterin war sehr wohlwollend, denn die Begeisterung war noch nicht vollzogen und ich erhielt schon die Erlaubnis in der Schule Deutschunterricht zu erteilen.

Von Januar 1990 bis zum endgültigen Gerichtsurteil über die Gründung der SKGD mit dem Sitz in Gogolin, fanden in Tempelhof einige geheime Treffen der Aktivisten unserer Gemeinde statt, wo die Unterschriftensammlung, die Registrierung und die Gründung der SKGD besprochen wurden. An einem dieser Treffen nahm auch Herr Johann Kroll teil.

Am 16. Januar 1990 registrierte das Bezirksgericht in Kattowitz die Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Bevölkerung Deutscher Abstammung der Woiwodschaft Kattowitz mit dem Sitz in Ratibor.

Zum Gründungskomitee gehörten folgende Personen: Blasius Hantschuch, Wilhelm Huptas, Friedrich Schikora, Krystyna Janoszka, Bernard Dziambor, Rudolf Stoklosa, Fryderyk Jaczyk und Jerzy Slanina.



Lekcja języka niemieckiego – uczniowie klasy piątej - 1992 r.
Deutschunterricht – Schüler der 5. Klasse. - 1992



Szkoła Podstawowa w Chrzęstowicach – koniec roku szkolnego 1991/1992
Grundschule Chronstau – Ende des Schuljahres 1991/1992

W Komitecie Założycielskim znalazły się następujące osoby:

Blasius Hanczuch, Wilhelm Huptas, Friedrich Schikora, Krystyna Janoszka, Bernard Dziambor, Rudolf Stokłosa, Fryderyk Zaczek i Jerzy Ślanina.

W województwie katowickim rejestracja Towarzystwa dokonała się szybciej niż w województwie opolskim; jeszcze w styczniu 1990 roku nie uzyskaliśmy oficjalnego wpisu do rejestru. Lokalne urzędy od wielu lat nie chciały dawać prawa żyjącym tutaj Niemcom do utworzenia własnej organizacji. W pierwszej instancji wniosek o rejestrację Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku (TSKN) z siedzibą w Gogolinie został przez Sąd Wojewódzki w Opolu oddalony. Odwołano się od tego wyroku, lecz upłynęło wiele czasu, aż wreszcie Sąd Wojewódzki w Opolu 16 lutego 1990 roku wydał pozytywną opinię na temat utworzenia TSKN na Śląsku Opolskim z siedzibą w Gogolinie. Pierwszym przewodniczącym Towarzystwa został Johann Kroll. Jego bliscy działacze - Herbert Stannek, Richard Urban i Erich Schmidt - zostali członkami Zarządu Towarzystwa.

Już 1 marca 1990 roku zorganizowano w Niwkach legalne spotkanie wszystkich działaczy z wiosek naszej gminy, aby wybrać zarządy w poszczególnych miejscowościach i zarząd gminny naszego towarzystwa. Zarządy kół DFK zostały zapoznane z zadaniem zapisywania członków do TSKN, przy czym każdy członek musiał złożyć deklarację wstąpienia do towarzystwa ze swoim podpisem. Na tym zebraniu wybrany został następujący zarząd DFK Chrzastowice:

1. Josef Duda – przewodniczący
2. Ewald Pluta – sekretarz
3. Rudolf Sordon – skarbnik

In der Woiwodschaft Kattowitz war man schneller erfolgreich.

Bei uns in der Woiwodschaft Oppeln war es im Januar 1990 noch nicht so weit. Die lokalen Behörden wollten den hier lebenden Deutschen von Anfang an kein Recht geben auf eine eigene Organisation. Der gestellte Antrag auf die Registrierung der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen in Schlesien mit Sitz in Gogolin wurde vom Woiwodschaftsgericht in Oppeln in erster Instanz abgelehnt. Darauf wurde Widerspruch erhoben und es verging längere Zeit bis erneut vom Woiwodschaftsgericht in Oppeln am 16. Februar 1990 das positive Urteil zur Gründung der SKGD mit dem Sitz in Gogolin gefallen ist.

Nach der Registrierung der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien mit dem Sitz in Gogolin, wurde Herr Johann Kroll zum ersten Vorsitzenden gewählt. Auch seine Mitstreiter Herbert Stannek, Richard Urban und Erich Schmidt wurden in den Vorstand der Gesellschaft einbezogen.

Schon am 1. März 1990 wurde in Tempelhof ein legales Treffen aller Aktivisten aus den Dörfern unserer Gemeinde organisiert, um Ortsvorstände der einzelnen Dörfer und den Gemeindevorstand unserer Gesellschaft zu wählen. Die Ortsvorstände wurden mit der Aufgabe vertraut, Mitglieder in die SKGD aufzunehmen, wobei jedes Mitglied eine ausgefüllte Beitrittserklärung mit seiner Unterschrift hinterlassen musste.

Auf dieser Versammlung wurde für die Ortsgruppe der SKGD in Chronstau folgender Vorstand gewählt:

1. Josef Duda – Vorsitzender
 2. Ewald Pluta – Schriftführer
 3. Rudolf Sordon – Schatzmeister
- Vom Vorstand der Gesellschaft aus Gogo-



28567

Z zarządu TSKN z Gogolina otrzymaliśmy druki deklaracji członkowskich, które umożliwiły nam przeprowadzenie zapisywania członków do naszego towarzystwa. Jeszcze wcześniej zarząd DFK Chrzęstowice zorganizował w naszej miejscowości zebranie wiejskie mieszkańców pochodzenia niemieckiego, aby poinformować o możliwości zapisywania się do TSKN. Etap zapisywania się do towarzystwa trwał od 13 marca do 20 marca 1990 roku, przeprowadzony został w byłej piekarni w Chrzęstowicach, gdzie codziennie przez 8 godzin można było potwierdzić podpisem chęć swojej przynależności do towarzystwa. Radość z możliwości bycia członkiem TSKN na Śląsku Opolskim z siedzibą w Gogolinie była wśród mieszkańców bardzo duża. Już po ośmiodniowym zapisywaniu nasze Koło DFK liczyło 349 członków. Na zebraniu w Niwkach, które odbyło się 1 marca 1990, zalecono zapisywanie wyłącznie osób pełnoletnich jako członków. Był to wielki błąd, ponieważ z tego powodu młodzież stawiała się coraz mniej zainteresowana działalnością na rzecz naszego towarzystwa. Po 20 marca 1990 roku Zarząd naszego Koła w dalszym ciągu zapisywał chętnych mieszkańców do naszego towarzystwa, zapisy te odbywały się w prywatnych mieszkaniach członków Zarządu. My, wszyscy członkowie wybrani do Zarządu Koła Terenowego TSKN i kilku przyjaciół, którzy nas wspierali, byliśmy bardzo aktywni przy tworzeniu naszego Koła.

W dniu 21 maja 1990 roku odbyło się pierwsze zebranie członków naszego Koła, podczas którego przeprowadzono głosowanie dotyczące wyboru składu nowej Komisji Rewizyjnej i Zarządu.

Do Zarządu wybrano następujące osoby:

lin erhielten wir Vordrucke der Beitrittserklärungen, die es uns ermöglichten, die Aufnahme der Mitglieder in die Gesellschaft durchzuführen. Noch zuvor organisierte der Ortsvorstand am 12. März 1990 eine Dorfversammlung der deutschstämmigen Bürger, um sie über die bevorstehende Aufnahme in die SKGD zu informieren. Die Aufnahme erfolgte in den Tagen vom 13. März bis 20.03.1990 und fand in der alten Bäckerei statt. Die Begeisterung Mitglied der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Opperlner Schlesien mit dem Sitz in Gogolin zu werden, war unter den Mitbürgern sehr groß. Die Aufnahme dauerte täglich bis 8 Stunden. Schon nach achttägiger Aufnahme zählte unsere Ortsgruppe 349 Mitglieder. Auf der Versammlung am 1. März in Tempelhof wurde empfohlen nur Personen vom 18. Lebensjahr aufwärts als Mitglieder aufzunehmen. Diese Empfehlung kann man als großen Fehler bezeichnen, denn dadurch verlor die Jugend zunehmend Interesse am Mitwirken in der Gesellschaft. Nach dem 20. März 1990 nahm der Ortsvorstand weiterhin willige Mitbürger in unsere Gesellschaft auf, jedoch diese Aufnahme in die SKGD erfolgte in privaten Wohnungen der Vorstandsmitglieder. Wir alle zum Ortsvorstand gewählten Mitglieder und noch einige Freunde, die uns unterstützten, waren sehr aktiv tätig bei der Gründung unserer Ortsgruppe.

Am 21. Mai 1990 fand die erste Mitgliederversammlung unserer Ortsgruppe statt. Auf dieser Versammlung wurde die Revisionskommission und der Ortsvorstand neu gewählt. Zum Ortsvorstand wurden folgende Mitglieder gewählt:

1. Josef Duda – Vorsitzender
2. Ewald Pluta – Schriftführer
3. Rudolf Sordon – Schatzmeister
4. Herbert Halupczok – Vorstandsmitglied

1. Josef Duda - przewodniczący
2. Ewald Pluta - sekretarz
3. Rudolf Sordon - skarbnik
4. Herbert Halupczok - członek zarządu
5. Jerzy Michen - członek zarządu

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani:

1. Ryszard Halupczok
2. Adelheid Klimek
3. Anna Bednorz

Po wyborze Zarządu Koła i Komisji Rewizyjnej nastąpiła rejestracja Koła DFK Chrzęstowice w Zarządzie Wojewódzkim. Nasze Koło otrzymało numer 95. Po tym wydarzeniu postanowiliśmy poczynić przygotowania, aby wprowadzić w naszej szkole podstawowej, do której uczęszczali uczniowie z czterech wiosek, nauczanie języka niemieckiego jako przedmiotu obowiązkowego. Jako przewodniczący Zarządu Koła DFK skontaktowałem się w tej sprawie z dyrektorką tej placówki oświatowej, która sprzyjała naszym planom, brakowało nam jednak podręczników i wykwalifikowanego nauczyciela. Wszystko wskazywało na to, że w dalszym ciągu uczniowie będą się uczyć języka rosyjskiego jako języka obcego. W związku z tym udałem się w sierpniu 1990 roku do Kuratorium Oświaty w Opolu, zabrałem świadectwo eksternistycznego ukończenia szkoły średniej (lata 1967-1972), aby uzyskać informację, czy mogę w naszej szkole podstawowej udzielać lekcji języka niemieckiego. W Kuratorium poinformowano mnie, że mogę nauczać w naszej szkole języka niemieckiego pod warunkiem, że zdam egzamin językowy przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Zgodziłem się i otrzymałem kilka dni później informację, że egzamin odbędzie się 23 sierpnia 1990 roku w jednej ze szkół średnich w Opolu. Najpierw zdać należało egzamin pisemny i tylko ci uczestnicy, którzy zaliczyli

5. Jerzy Michen – Vorstandsmitglied
Zur Revisionskommission wurden gewählt:

1. Ryszard Halupczok
2. Adelheid Klimek
3. Anna Bednorz

Nach der Wahl des Ortsvorstandes und der Revisionskommission durch die Mitglieder, erfolgte die Registrierung unserer Ortsgruppe durch den Bezirksvorstand. Unsere Ortsgruppe erhielt die Nummer 95. Danach beschloss der Ortsvorstand Vorbereitungen zu treffen, um vom neuen Schuljahr 1990/1991 in unserer Grundschule, die Schüler aus vier Dörfern besuchen, als Pflichtfach „Fremdsprache“ Deutschunterricht einzuführen. Ich als Vorsitzender der Ortsvorstandes setzte mich in dieser Angelegenheit mit der Schulleiterin unserer Grundschule in Verbindung, die auch dafür war, den Deutschunterricht einzuführen. Doch zur Einführung des Deutschunterrichtes fehlten Lehrbücher und ein qualifizierter Deutschlehrer. Da es einen solchen Lehrer in unserer Grundschule nicht gab, sah es danach aus, dass weiterhin als Fremdsprache den Schülern russischer Unterricht erteilt wird. Deshalb begab ich mich im Monat August 1990 ins Kuratorium nach Oppeln, nahm mein Abschlusszeugnis von der polnischen Mittelschule, die ich in den Jahren von 1967 bis 1972 als Externist absolvierte, um Auskunft zu erhalten, ob ich in unserer Grundschule als Deutschlehrer Unterricht erteilen dürfte. Im Kuratorium wurde mir gesagt, ich dürfte den Schülern in unserer Grundschule Deutschunterricht erteilen unter der Bedingung, dass ich vor einer Staatlichen Prüfungskommission vom Lehrfach „Deutsch“ eine Prüfung ablege. Ich war damit einverstanden und so erhielt ich einige Tage danach die Nachricht, dass die Prüfung am 23. August 1990 in einer Mittelschule in Oppeln stattfindet. Zuerst war

Deutschunterricht in Kursen der "Caritas"

Neben einer weiten caritativen Tätigkeit und Hilfe veranstalten die opelner Caritasstationen auch Deutschunterricht sowohl für Anfänger als auch für Vortgeschrittene. Lehrer sind Priester, Pädagogen, Ruheständ-

lus zahlen sie nur 400 000 Zloty, die Hälfte davon ist jedoch eine Bürgschaft für Unterrichtsmaterial, die sie am Ende zurückgezahlt bekommen. Sechs Monate wird in "der die das" geschliffen.



Józef Duda ist Deutschlehrer in Chronstau

Foto: K. Świdorski

ler, die sich mit guten Deutschkenntnissen auszeichnen. Einer von ihnen ist Josef Duda, der Vorsitzende des DFK in Chronstau; dies macht er bereits das dritte Jahr. Ein Kursus dauert 110 Unterrichtsstunden, vom Oktober bis zum April. Gewöhnlich schreiben sich 20 Personen verschieden Alters ein, von 16 bis 60 Jahren. Doch nicht alle halten bis zum Ende aus. Für den ganzen Kur-

- Kurs trwa 110 godzin lekcyjnych, od października do kwietnia. Zapisuje się zwykle około 20 osób w różnym wieku - od 16 do 60 lat, ale nie wszyscy potrafią dotrzeć do końca - informuje. Za cały kurs płaci się jedynie 400 tysięcy, w tym połowę stanowi kaucja zwracana słuchaczom, jeśli zdołają do końca - całe sześć miesięcy szlifować "der, die, das". **ter**

Informacja o kursach języka niemieckiego organizowanych przez opolską „Caritas”, „Gazeta Górnoląska” nr 1 (145) 6-12.01.1995

Information über die Deutschkurse die von der Opelner Caritas organisiert wurden - „Oberschlesische Zeitung” Nr. 1 (145) 6-12.01.1995.

★ Z Chrzóstowic doniesiono nam, że na tamtejszym sklepie jest wywieszka informująca rodziców o tym, co trzeba zrobić, by dzieci mogły się uczyć w ojczystym, niemieckim języku. Podobno w niektórych szulerniach Opolszczyzny przyjmowane są zakłady — jak długo potrwa polska okupacja ziem zachodnich.

Wycinek z informacją o nauce języka niemieckiego w Chrzóstowicach, „Gazety Opolskiej” Nr. 24 (41) z dn. 13.06.1991
Information über den Deutschkurs in Chronstau in der „Gazeta Opolska” nr 24 (41) vom 13.06.1991

ten etap, po dwóch dniach dopuszczeni zostali do egzaminu ustnego. Po zdaniu egzaminu ustnego otrzymałem zaświadczenie, na podstawie, którego mogłem uczyć języka niemieckiego (świadectwo ze zdanego przed Państwową Komisją Egzaminacyjną egzaminu otrzymałem dopiero w październiku 1990 roku). Udałem się z tym zaświadczeniem do dyrekcji szkoły i 1 września 1990 roku zatrudniony zostałem jako nauczyciel języka niemieckiego. Początkowo proces nauczania był utrudniony, ponieważ dopiero po trzech miesiącach (z końcem listopada 1990 roku) uczniowie otrzymali podręczniki do nauki języka niemieckiego. W ten sposób zrealizowany został najważniejszy cel jaki postawiliśmy sobie jako zarząd Koła przy utworzeniu naszego Towarzystwa.

Od 1991 roku istniała możliwość nauki języka niemieckiego, z której skorzystać mogła młodzież po szkole podstawowej i dorośli mieszkańcy, którzy z powodu wcześniej obowiązującego zakazu nie mogli uczyć się języka niemieckiego, ani też nim się posługiwać. Taką możliwość dawały kursy organizowane przez Caritas Diecezji Opolskiej, finansowane przez Caritas w Düren (RFN). Były to 100-godzinne kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych, które przeprowadzano od października do kwietnia w wielu gminach województwa opolskiego. Ta forma edukacji językowej była przez uczestników oceniana bardzo pozytywnie. W latach 1991-1995 i ja sam uczyłem języka niemieckiego w ramach tych kursów. Odbywały się one w naszym klubie gminnym, a uczestnicy dojeżdżali z prawie wszystkich wiosek naszej gminy. Z informacji, które posiadam wynika, że prowadzenie tych kursów zostało wstrzymane przez Zarząd Wojewódzki naszego Towarzystwa. Odebrano nam podręczniki,

die Prüfung schriftlich und nur die Teilnehmer, die die schriftliche Prüfung bestanden haben, wurden nach zwei Tagen zur mündlichen Prüfung zugelassen. Ich legte auch die mündliche Prüfung mit einer positiven Benotung ab und erhielt danach eine Bescheinigung, die es mir erlaubte, den Schülern in der Grundschule Deutschunterricht zu erteilen. Ich begab mich mit der Bescheinigung zur Schulleiterin, die mich als Deutschlehrer einstellte, wo ich vom 1. September 1990 den Schülern von der 5. bis 8. Klasse offiziell Deutschunterricht erteilte. Anfangs war der Unterricht erschwert denn erst nach drei Monaten (Ende November 1990) erhielten die Schüler Lehrbücher für den Deutschunterricht. Das Prüfungszeugnis von der deutschen Sprache über die bestandene Prüfung vor der Staatlichen Prüfungskommission, erhielt ich erst im Oktober 1990. So wurde das wichtigste Vorhaben, das unser Ortsvorstand bei der Gründung beschloss, in die Tat umgesetzt.

Von 1991 wurde es den Jugendlichen nach der Grundschule und den erwachsenen Mitbürgern, die durch den Verbot die deutsche Sprache verloren, ermöglicht, auf Kursen die deutsche Sprache zu erlernen. Diese Kurse organisierte die Caritasstation der Diözese Opoln und finanziert wurden diese Kurse durch den Caritasverband Düren (BRD). Es waren 100stündige Kurse für Anfänger und für Fortgeschrittene, die in den Monaten von Oktober bis April durchgeführt wurden. Diese Deutschkurse wurden in vielen Gemeinden des Opelner Bezirkes durchgeführt und waren sehr beliebt unter den Teilnehmern. Auch ich erteilte Deutschunterricht auf solchen Kursen in den Jahren von 1991 bis 1995. Diese Kurse fanden in unserem Gemeindegemeindeklub statt und die Teilnehmer waren aus allen Dörfern unserer Gemeinde.

przechowywano je potem bezużytecznie w magazynie Towarzystwa w Gogolinie przez wiele lat, być może jeszcze do tej pory są one tam przechowywane. Postępowanie to krytykowałem na zjeździe walnym naszego Towarzystwa w latach 90., ponieważ w ten sposób na długi czas uniemożliwiono naukę języka niemieckiego tym naszym członkom, którzy zatarcili znajomość języka niemieckiego wskutek rozpoczętej w 1945 roku polonizacji. Moje słowa krytyki na tym zjeździe pozostały bez echa.

Pierwsze spotkanie członków nasz Zarząd DFK zorganizował 3 czerwca 1990 roku. Na to zebranie przyszło wielu członków – klub wiejski był przepelniony. Był poczęstunek – kawa i ciasto, a o muzyczną oprawę spotkania zadbał nasz przyjaciel Georg Kochanek. Podczas tego spotkania dużo śpiewaliśmy. Były to przede wszystkim znane pieśni ludowe i regionalne. Po raz pierwszy od 1945 roku wykonywano wtedy w naszej wiosce publicznie utwory w języku niemieckim. Spotkanie to sprawiło członkom DFK Chrzęstowice wiele radości. Ciasto z tej uroczystości przekazaliśmy także osobom starszym i chorym, które nie mogły przyjść do klubu ze względów zdrowotnych. Nie zapomnieliśmy jednak o osobach starszych i schorowanych utosamiających się z polskim narodem - także one skorzystały ze słodkiego poczęstunku z tego spotkania za sprawą przekazanych im paczek z ciastem. Był to mały gest, ale wywołał wielkie zaskoczenie, bo żadna z tych osób nie spodziewała się tego. Wszyscy cenili sobie ten nieoczekiwany podarunek i cieszyli się.

Zarząd Koła DFK organizował corocznie spotkania z okazji Dnia Matki i przed Bożym Narodzeniem. Ponieważ niewielki słodki podarunek z pierwszego spotkania Koła DFK pozostawił pozytywne wrażenie,

Wie es mir bekannt ist, wurden diese Deutschkurse auf Dringen des Bezirksvorstandes unserer Gesellschaft eingestellt, die Lehrbücher eingesammelt und im Lager der Gesellschaft in Gogolin aufbewahrt, wo die Lehrbücher ungenutzt mehrere Jahre hindurch lagerten oder sogar noch lagern. Dieses Vorgehen kritisierte ich als Delegierter auf eine Hauptversammlung unserer Gesellschaft in den neunziger Jahren, denn dadurch wurde den willigen Mitgliedern, die durch die im Jahre 1945 eingeleitete Polonisierung die deutsche Sprache verloren, mehrere Jahre hindurch das Erlernen der deutschen Sprache nicht ermöglicht. Meine Kritik auf dieser Hauptversammlung blieb ungehört.

Am 3. Juni 1990 organisierte unser Ortsvorstand das erste Treffen der Mitglieder. Es kamen sehr viele Mitglieder zu dieser Feier, sodass der Dorfklub überfüllt war. Es gab Kaffee und Kuchen und für die musikalische Umrahmung sorgte unser Freund Georg Kochanek. Auf diesem Treffen wurde viel gesungen, vor allem bekannt Volks- und Heimatlieder, denn es war das erste Mal nach 1945, dass so gemeinsam in der Öffentlichkeit in unserem Dorf deutsch gesungen wurde. Dieses Treffen hat den Mitgliedern Spaß gemacht und viel Freude bereitet. Ältere und kranke Personen unserer Volksgruppe, die an diesem Treffen aus gesundheitlichen Gründen nicht teilnehmen konnten, erhielten auch etwas Kuchen von dieser Feier in ihren Wohnungen. Davon wurden ältere und kranke Personen aus der polnischen Volksgruppe nicht ausgeschlossen. Auch sie erhielten etwas Kuchen von dieser Feier. Es war ein kleines Geschenk aber eine große Überraschung, denn niemand von den Bekannten hat damit gerechnet, dass ihnen etwas von dieser Feier zugute kommt. Alle schätzten sich das unerwartete Geschenk und freuten sich darüber.

uzgodniliśmy, że po każdym organizowanym przez nas przedsięwzięciu będziemy zanosić do starszych i chorych mieszkańców obydwu grup narodowych coś słodkiego. Udało nam się wytrwać w tym postanowieniu.

Zebrania członków były organizowane przez Zarząd Koła DFK w zależności od potrzeb. Na zebraniach tych członkowie byli na bieżąco informowani i zaznajamiani z działalnością Towarzystwa i z przedsięwzięciami Zarządu Koła.

Istotną dla naszego DFK sprawą była także kwestia sprawowania mszy świętej, w języku niemieckim, co po 1945 roku zostało zabronione. Jeszcze 15 sierpnia 1984 roku kardynał Józef Glemp odrzucił postulat wprowadzenia niemieckojęzycznych nabożeństw. Podczas wizyty w Rzymie arcybiskup Alfons Nossol (wtedy biskup) rozmawiał na ten temat z papieżem Janem Pawłem II, który zachęcił go do tego, aby wprowadzić w Diecezji Opolskiej nabożeństwa w języku niemieckim. Po tym wydarzeniu kardynał Glemp udzielił w tym względzie arcybiskupowi Nossolowi zezwolenia, zaś prowincjał franciszkanów, ojciec Dominik Kiesch wydał zezwolenie na odprawianie nabożeństw w języku niemieckim na Górze Świętej Anny. Pierwsza msza św. w języku niemieckim po 1945 roku została odprawiona przez arcybiskupa Nossola 4 czerwca 1989, o godzinie 16.00, na Górze Świętej Anny. Na tę Mszę przybyło tak wielu niemieckich Górnoszlązaków, że kościół był przepełniony, a i sam plac kościelny pełen był wiernych. Pierwsza pieśń, która została wtedy odśpiewana to „Sankt Anna voll der Gnaden“. Wielu wiernych płakało przy tym śpiewie ze szczęścia.

W naszej parafii proboszcz zaskoczył nas w momencie, gdy 25 listopada 1990 roku ogłosił, że 2 grudnia tamtego roku o go-

Alljährlich organisierte der Ortsvorstand Feiern zum Karneval, zum Muttertag und eine Vorweihnachtsfeier. Weil dieses kleine Geschenk so einen positiven Eindruck hinterließ beschlossen wir, von jeder organisierten Feier, den älteren und kranken Mitglieder beider Volksgruppen etwas Süßes zukommen lassen, was auch eingehalten wurde.

Mitgliederversammlungen organisierte der Ortsvorstand nach Bedarf. Auf diesen Versammlungen wurden die Mitglieder laufend über Aktuelles in der Gesellschaft informiert und mit der Realisierung der Vorhaben des Ortsvorstandes bekannt gemacht.

Nach 1945 wurden Gottesdienste in deutscher Sprache verboten. Noch am 15. August 1984 lehnte Kardinal Józef Glemp die Einführung deutschsprachiger Gottesdienste ab. Bei einem Rombesuch sprach Erzbischof Alfons Nossol mit dem Papst Johannes Paul II. der ihn ermutigte, deutschsprachige Gottesdienste in der Opolner Diözese einzuführen. Danach erteilte Kardinal Józef Glemp dem Erzbischof die Erlaubnis und auch Franziskanerprovinzial Pater Dominik Kiesch gab die Zustimmung zur Feier der deutschsprachigen Gottesdienste am St. Annaberg. Der erste Gottesdienst in deutscher Sprache nach 1945 fand am 4. Juni 1989 um 16 Uhr am St. Annaberg statt und wurde zelebriert vom Erzbischof Alfons Nossol. Es kamen so viele deutschstämmige Oberschlesier zu diesem Gottesdienst, sodass die Kirche überfüllt war und auch der Kirchplatz war voll von Gläubigen. Das erste Lied, das während der ersten deutschsprachigen hl. Messe in Deutsch gesungen wurde, war „Sankt Anna voll der Gnaden“. Bei diesem Gesang standen vielen Gläubigen die Tränen in den Augen.

In unserer Pfarrgemeinde überraschte uns der Pfarrer als er am 25. November

dzinie 16.00 w naszym kościele zostanie odprawiona pierwsza po 1945 roku msza św. w języku niemieckim. Trzeba przyznać, że nasze Koło DFK nie było jeszcze wtedy przygotowane do uczestnictwa we Mszy św. odprawianej w języku niemieckim. Nie mieliśmy jeszcze żadnych modlitewników w języku niemieckim, które jednakże niezwłocznie zamówiliśmy na Górze Świętej Anny. Zamówienie musiało być zaakceptowane przez naszego proboszcza jego pieczęcią. W rozmowie z proboszczem ustalone zostało, że msze św. w języku niemieckim będą odprawiane w naszym kościele w dogodnej dla wiernych godzinie. Po tej rozmowie, w 1991 roku Msze św. były odprawiane o godz. 9.00, pora ta odpowiadała wiernym. Mimo to w kolejnych latach czuliśmy się jednakże dyskryminowani, ponieważ Msze św. w języku niemieckim nie zawsze były odprawiane w każdą niedzielę i święta. Nie wszyscy księża kierowali się wskazaniem arcybiskupa dotyczącymi odprawiania nabożeństw w języku niemieckim.

Nasz Zarząd od początku postawił na młodzież. Już 16 września 1990 roku zorganizowaliśmy pierwsze spotkanie z młodymi ludźmi, naturalnie też z poczęstunkiem. Naszym celem było zachęcanie młodzieży do współdziałania w naszym Towarzystwie i w miarę możliwości wspieranie ich edukacji. Już w 1994 roku z pomocą Zarządu naszego Koła DFK jedna ze studentek z naszego Koła otrzymała jednoroczne stypendium w szkole wyższej w Niemczech.

Wychodziliśmy z założenia, że młodzież jest naszą przyszłością i tylko ona może zagwarantować nam silną pozycję w przyszłości w Polsce. Dzisiaj mogę z zadowoleniem sięgać w przeszłość i patrzeć na pielęgnowaną od początku naszej działalności współpracę z mło-

1990 bekannt gab, dass am 2. Dezember 1990 um 16 Uhr in unserer Pfarrkirche der erste deutschsprachige Gottesdienst nach 1945 gefeiert wird. Unsere Ortsgruppe war zum deutschsprachigen Gottesdienst noch nicht vorbereitet. Wir hatten noch keine Gebetbücher in deutscher Sprache, die wir jedoch gleich danach am Sankt Anaberg bestellten. Die Bestellung musste von unserem Pfarrer mit seinem Stempel akzeptiert werden. Im Gespräch mit dem Pfarrer wurde beschlossen, die deutschsprachigen Gottesdienste in einer günstigen Zeit für die Gläubigen in unserer Pfarrgemeinde zu feiern. Nach dem Gespräch begannen im Jahre 1991 die Gottesdienste in deutscher Sprache um 9 Uhr und diese Zeit entsprach den Gläubigen. Aber wir fühlten uns trotzdem diskriminiert denn die deutschsprachigen Gottesdienste fanden nicht jeden Sonn- und Feiertag statt. Nicht alle Priester befolgten die Anweisungen zum deutschsprachigen Gottesdienst.

Unser Ortsvorstand setzte von Beginn an auf die Jugend. Schon am 10. September 1990 organisierten wir das erste Treffen mit der Jugend, natürlich auch bei Kaffee und Kuchen. Unser Ziel war die Jugend zum Mitwirken in unserer Gesellschaft zu ermutigen und nach Möglichkeit sie auf ihren Bildungsweg zu unterstützen. Schon im Jahre 1994 wurde mit Hilfe des Ortsvorstandes einer Studentin aus unserer Ortsgruppe ein einjähriges Stipendium auf einer deutschen Hochschule erteilt. Wir gingen davon aus, dass die Jugend ist unsere Zukunft und nur sie garantiert unsere starke Position in Zukunft in Polen. Heute kann ich mit Freude zurückblicken auf die von unserem Vorstand von Beginn an angestrebte Zusammenarbeit mit der Jugend. Wir haben in unserer Ortsgruppe sehr aktive, gut ausgebildete junge Mitglieder, die mit Erfolg auf leitenden Stellen



Młodzieżowa grupa śpiewacza, 1992 r.
Jugendgesanggruppe, 1992



Kobięca grupa śpiewacza
Frauenesanggruppe



Spotkanie mikołajkowe, 1992
Nikolausfeier, 1992



Spotkanie mikołajkowe, 1993
Nikolausfeier, 1993

dzieżą. Mamy w naszym Kole DFK bardzo aktywnych, dobrze wykształconych młodych ludzi, którzy z powodzeniem działają w naszym Towarzystwie na kierowniczych pozycjach.

W 1994 roku powstała w naszym Kole DFK młodzieżowa grupa śpiewacza. Już w tym samym roku grupa ta - pod kierunkiem Georga Kochanka - uświetniła muzycznie spotkanie przed Bożym Narodzeniem. Później utworzona została także kobieca grupa śpiewacza, do której należały młode dziewczyny. Zespół ten odnosił liczne sukcesy, uświetniał wszystkie spotkania organizowane przez Koła DFK w naszej gminie, a także brał udział w konkursach śpiewaczych. Pod przewodnictwem Georga Kochanka kobieca grupa śpiewacza wystąpiła w naszej gminie partnerskiej w Niemczech - Reinhardtsgrimma. Jak napisano w tamtejszej lokalnej gazecie występ ten został bardzo pozytywnie oceniony.

Podczas wprowadzania nauczania języka niemieckiego jako języka ojczystego w roku szkolnym 1991/92 w naszej szkole podstawowej, co zostało przeprowadzone na polecenie Ministerstwa Oświaty, pojawili się dziennikarze, którzy w dzienniku „Gazeta Opolska” z dnia 13 czerwca 1991 roku próbowali za sprawą prowokacyjnego artykułu zepsuć dobre relacje pomiędzy obiema grupami narodowymi. Artykuł ten dołączam do mojego sprawozdania.

Byłem mile zaskoczony, gdy jeden z moich uczniów, który pierwsze swoje kroki w nauce języka niemieckiego zrobił na lekcjach prowadzonych przeze mnie, już w 1998 roku znalazł zatrudnienie jako nauczyciel języka niemieckiego w jednej ze szkół podstawowych w naszej gminie.

Słowa podziękowania za naukę języka niemieckiego otrzymałem od jednego

in unserer Gesellschaft tätig sind. Im Jahre 1994 wurde in unserer Ortsgruppe eine Jugendgesanggruppe gegründet. Schon zur Vorweihnachtsfeier des selben Jahres sorgte unser Freund Georg Kochanek mit dieser Gesanggruppe für die musikalische Umrahmung dieser Feier. Danach wurde eine Frauengesanggruppe gegründet in der auch einige junge Mädchen teilnahmen. Diese Gesanggruppe, die auch unser Freund Georg Kochanek leitete, war sehr erfolgreich, nahm an fast allen organisierten Veranstaltungen in unserer Gemeinde und auch an Gesangwettbewerben teil. Unter seiner Leitung gab unsere Gesangsfrauengruppe einen erfolgreichen Auftritt in der Partnergemeinde Reinhardtsgrimma. Wie die dortige Zeitung bekannt gab, wurde dieser Auftritt sehr positiv beurteilt. Bei der Einführung der Deutschunterrichtes als Muttersprache im Schuljahr 1991/92 in unserer Grundschule, die auf Anweisung des polnischen Bildungsministerium erfolgte, gab es Journalisten, die in der Zeitung „Gazeta Opolska” vom 13. Juni 1991 durch provozierenden Artikel versuchten, das gute Zusammenleben beider Volksgruppen zu stören. Diesen Zeitungsartikel füge ich in meinem Bericht bei.

Erfreut war ich, als einer meiner Schüler, der die ersten Schritte im Deutschunterricht bei mir gemacht hat, schon im Jahre 1998 als Deutschlehrer in einer Grundschule in unserer Gemeinde tätig war.

Dankesworte erhielt ich von einem meiner Schüler nach mehr als zehn Jahren für den erteilten Deutschunterricht, der ihm ermöglichte, wo Bedingung gute Deutschkenntnisse war, im Berufsleben erfolgreich zu sein.

Viel Freude machte mir auch eine Teilnehmerin eines Deutschkurses aus Dembiohammer, die mir auch nach so vielen Jahren dankte für den erteilten Deutsch-

z moich uczniów po ponad 10 latach. Znajomość języka niemieckiego umożliwiła mu odnieść sukces w życiu zawodowym. Wiele radości sprawiła mi także jedna z uczestniczek kursu języka niemieckiego z Dębskiej Kuźni, która także po wielu latach dziękowała mi za naukę języka niemieckiego. Uczestniczka ta znajduje się na zdjęciu (druga z lewej) z wydania gazety „Oberschlesische Zeitung” (Gazeta Górnośląska), która opisuje organizowane wówczas kursy języka niemieckiego. Artykuł z tego czasopisma załączam do mojego sprawozdania. Wspomniane słowa podziękowania, które usłyszałem po tak wielu latach, są dowodem na to, że moje wczesne zaangażowanie się w utrzymanie i pielęgnowanie języka niemieckiego okazało się bardzo ważne i dobre dla mieszkańców naszej miejscowości.

Na początku lat 90. Zarząd naszego Koła DFK postanowił odnowić pomnik ofiar pierwszej wojny światowej z naszej wioski. Nie było to zadanie łatwe, ponieważ tablica upamiętniająca została usunięta z pomnika przez milicję w 1945 roku, po czym zaginęła na zawsze. W 1972 roku ustawiono na tym pomniku tablicę upamiętniającą wojowników o polskość Śląska. Jako przewodniczący Koła DFK napisałem do urzędu pismo, chcąc podjąć działania w celu przeniesienia tej tablicy w inne miejsce. Z powodu tego wniosku doszło nawet do posiedzenia Komisji Pomnikowej Wojewody w naszym Urzędzie Gminy, w którym ja też brałem udział. Podczas tego spotkania uzgodniono, że tablica, którą w 1972 roku umieszczono na naszym pomniku, zostanie przeniesiona na budynek Urzędu Gminy, gdzie znajduje się do dziś. Później zleciłismy odlanie w Hucie Małapanew nowej tablicy dla pochodzących z naszej wioski ofiar pierwszej wojny światowej. Została

unterricht. Diese Teilnehmerin ist auf dem Foto (zweite von links) wo die Oberschlesische Zeitung über Deutschkurse berichtet. Diesen Zeitungsartikel füge ich dem Bericht bei. Diese Dankesworte, die ich nach so vielen Jahren erhielt sind ein Beweis, dass mein früher Einsatz für den Erhalt der deutschen Sprache sehr wichtig war und den Mitbürgern zugute kam.

Anfang der neunziger Jahre beschloss der Vorstand unserer Ortsgruppe, das Denkmal der Opfer des 1. Weltkrieges aus unserem Dorf zu renovieren. Es war keine leichte Aufgabe, denn die Gedenktafel wurde 1945 von dem Gedenkstein durch die Miliz beseitigt und verschwand für immer. Dazu wurde noch im Jahre 1972 auf dem Gedenkstein des Kriegerdenkmals durch die Gemeindebehörde eine Gedenktafel angebracht, die den Kämpfern für das Polentum gewidmet war. Als Vorsitzender schrieb ich die Behörden an, um die Versetzung der angebrachten Gedenktafel an einen anderen Ort zu veranlassen. Wegen dieser Versetzung kam es sogar zur Tagung der Denkmalkommission des Woiwoden in unserem Gemeindeamt, an der auch ich als Vorsitzender unserer Ortsgruppe teilnahm. Auf dieser Tagung wurde beschlossen, die auf unserem Gedenkstein 1972 angebrachte Gedenktafel auf dem Gebäude des Gemeindeamtes anzubringen, wo sie weiterhin angebracht ist. Danach ließen wir eine neue Gedenktafel für die Opfer des 1. Weltkrieges aus unserem Dorf in der Malapanehütte gießen. Sie wurde nach dem alten Muster gegossen, das auf einer Ansichtskarte deutlich zu sehen war. Diese neue Gedenktafel wurde am 20. Juli 1994 auf dem alten Gedenkstein des Kriegerdenkmals der Opfer des 1. Weltkrieges angebracht, wo zuvor die Bewirtschaftung des Umfeldes erfolgte. Danach bereitete unser Ortsvorstand des



Remont pomnika ofiar I wojny światowej, 1994 r.

Renovierung des Denkmals der Opfer des 1. Weltkrieges, 1994



Pomnik ofiar I wojny światowej z Chrzęstowic przy ul. Ozimskiej

Denkmal der Opfer des 1. Weltkrieges aus Chronstau an der Malapaner Str.



Działacze DFK Chrząstowice – Josef Duda, Jerzy Kochanek, Ewald Duda przy pomniku ofiar II wojny światowej, 1996 r.
Die Aktivisten des DFK Chronstau – Josef Duda, Georg Kochanek, Ewald Orlik bei dem Denkmal der Opfer des 2. Weltkrieges im Jahre 1996



Josef Duda otrzymuje wyróżnienie z okazji 10-lecia istnienia TSKN, 2000 r.
Josef Duda empfängt die Auszeichnung aus Anlass des 10-jährigen Bestehens der SKGD im Jahre 2000

ona wykonana według starego wzoru, który jest wyraźnie widoczny na starej widokówce. Ta nowa tablica upamiętniająca została zamieszczona 20 lipca 1994 roku na starym pomniku wojennym dla ofiar pierwszej wojny światowej. Najpierw jednak zagospodarowano teren wokół pomnika. Później nasz Zarząd DFK przystąpił do budowy nowego pomnika ofiar drugiej wojny światowej z naszej wioski. Ten monument ustawiony został na naszym cmentarzu. Na tablicach upamiętniających umieszczono 102 nazwiska byłych mieszkańców naszej wioski, którzy utracili życie podczas drugiej wojny światowej. Są pośród nich cztery kobiety. Pomnik ten został poświęcony 20 października 1996 roku. Jego budowa została wsparta finansowo przez byłych mieszkańców naszej wioski, którzy przeprowadzili zbiórkę pieniędzy w Republice Federalnej Niemiec. Mowę wygłoszoną z okazji poświęcenia pomnika dołączam do mojego sprawozdania.

W pierwszych latach po utworzeniu i rejestracji naszego Koła terenowego TSKN otrzymaliśmy wsparcie materialne z biura koordynacyjnego stowarzyszenia AGMO w Strzelcach Opolskich. Przekazano nam m.in. przybory do pisania i różne urządzenia, które umożliwiły nam ożywienie działalności kulturalnej naszego Koła DFK, które liczyło z końcem 1990 roku 456 członków. Nie mieliśmy w tym czasie żadnego własnego pomieszczenia, gdzie moglibyśmy przechowywać wszelkie urządzenia i przedmioty związane z działalnością zarządu naszego Koła DFK. Spora część tego wyposażenia musiała być przechowywana w moim mieszkaniu. Na dłuższą metę nie było to jednak dobre rozwiązanie. Szukaliśmy odpowiedniego pomieszczenia, ale takie po prostu u nas w miejscowości nie istniało. Otrzyma-

DFK den Bau eines neuen Denkmals der Opfer des 2. Weltkrieges aus unserem Dorf vor. Dieses Denkmal wurde auf unserem Friedhof errichtet. Auf den Gedenktafeln befinden sich 102 Namen ehemaliger Einwohner unseres Dorfes, die im 2. Weltkrieg ihr Leben verloren, darunter 4 Frauen. Dieses Denkmal wurde am 20. Oktober 1996 eingeweiht. Der Bau des Denkmals wurde finanziell unterstützt von ehemaligen Bewohnern unseres Dorfes, die in der Bundesrepublik Deutschland eine Geldspendensammlung eingeleitet haben.

Die Ansprache dieser Einweihungsfeier füge ich diesem Bericht bei.

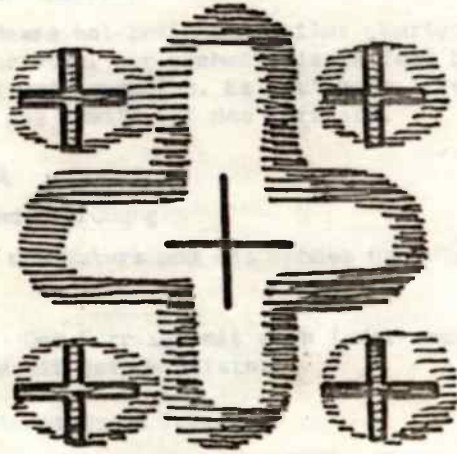
In den ersten Jahren nach der Gründung und Registrierung unserer SKGD Ortsgruppe erhielten wir materielle Unterstützung von der Verteilungsstelle der AGMO in Groß Strehlitz. Wir erhielten Schreibmaterial und verschiedene Geräte, die es uns ermöglichten die kulturelle Tätigkeit in unserer Ortsgruppe etwas zu beleben. Unsere Ortsgruppe zählte am Ende des Jahres 1990 - 456 Mitglieder. Wir hatten zu dieser Zeit keinen eigenen Raum, wo wir diese Geräte und alles mit der Tätigkeit des Vorstandes der Ortsgruppe Verbundene aufbewahren konnten. So lagerte ein großer Teil davon gezwungenermaßen in meiner Wohnung. Doch für die Dauer war das keine Lösung. Wir suchten einen entsprechenden Raum, doch den gab es bei uns nicht. Wir erhielten auch finanzielle Unterstützung von ehemaligen Bürgern aus unserem Dorf, die in Deutschland eine Geldspendensammlung einleiteten, um für unsere Ortsgruppe eine Lautsprecheranlage zu kaufen, die es uns ermöglichte, größere Veranstaltungen in Zelten zu organisieren und die kulturelle Tätigkeit weiter zu entwickeln. Zwar stand uns der Dorfkлуб zur Verfügung, doch die Organisation verschiedener Treffen oder Veran-

liśmy też pomoc finansową od byłych mieszkańców naszej wioski, którzy zainicjowali zbiórkę pieniędzy w Niemczech, aby zakupić dla naszego Koła urządzenie nagłaśniające umożliwiające nam organizowanie większych przedsięwzięć w namiotach i dalszy rozwój działalności kulturalnej. Mieliśmy wprawdzie do dyspozycji klub wiejski, ale organizacja różnych spotkań lub imprez była tam utrudniona, ponieważ musieliśmy transportować urządzenia i ławki (tam i z powrotem). Sala nie była duża - tylko część naszych członków mogła brać udział w organizowanych przez nas inicjatywach. Nie była ona także wystarczająco wyposażona: musieliśmy przed każdą imprezą prosić naszego proboszcza o pozwolenie na użyczenie ławek z kościoła, aby zapewnić uczestnikom spotkań odpowiednią liczbę miejsc siedzących. Urząd Gminy zamierzał wprawdzie przeprowadzić renowację i rozbudowę klubu wiejskiego, ale brakowało środków finansowych na to przedsięwzięcie. Ponieważ Zarząd naszego Koła DFK miał otrzymać do swojej dyspozycji po rozbudowie klubu pomieszczenie biurowe, zależało nam na zgromadzeniu środków finansowych na powiększenie naszego klubu. W związku z tym napisałem wniosek do zarządu Towarzystwa w Gogolinie o wsparcie finansowe, dzięki czemu otrzymaliśmy wkład finansowy z Republiki Federalnej Niemiec w wysokości 230.000 złotych i mogliśmy przeprowadzić rozbudowę klubu. Jako przewodniczący zarządu Koła DFK pomagałem podczas rozbudowy klubu Urzędowi Gminy w sporządzaniu korespondencji związanej z rozbudową i tłumaczyłem niezbędne dokumenty na język niemiecki. Obietnica Urzędu Gminy została dotrzymana i po rozbudowie otrzymaliśmy na potrzeby działalności

staltungen war mit Schwierigkeiten verbunden, denn wir mussten die Geräte und mehrere Bänke hin und her transportieren und der Saal war nicht groß genug, sodass nur ein Teil unserer Mitglieder teilnehmen konnte. Außerdem war der Saal des Klubes nicht ausreichend ausgestattet, sodass wir zu jeder Veranstaltung von unserem Pfarrer die Erlaubnis erhielten einige Bänke aus der Kirche zu nutzen, um den Teilnehmern Sitzplätze zu bieten.

Das Gemeindeamt beabsichtigte zwar die Renovierung und des Ausbau des Dorfklubes, aber es fehlte an Finanzmitteln für dieses Vorhaben. Da der Vorstand unserer Ortsgruppe nach dem Ausbau des Dorfklubes einen geeigneten Büroraum für seine Tätigkeit erhalten sollte, lag es uns sehr daran, sich um Finanzmittel für den Ausbau einzusetzen. So schrieb ich den Antrag um finanzielle Unterstützung an den Vorstand der Gesellschaft in Gogolin, der schließlich dazu führte, dass der Finanzbeitrag aus der Bundesrepublik Deutschland 230.000 PLN betrug und der Ausbau des Klubs durchgeführt werden konnte. Während des Ausbaus des Klubes war ich als Vorsitzender des Vorstandes unserer Ortsgruppe dem Gemeindeamt sehr behilflich bei der schriftlichen Tätigkeit, die mit dem Ausbau verbunden war und übersetzte die nötigen Unterlagen ins Deutsche. Die Zusicherung wurde vom Gemeindeamt erfüllt, sodass wir nach dem Ausbau für die Tätigkeit unserer Ortsgruppe einen geeigneten Büroraum erhielten, wo wir alle Geräte und Unterlagen aufbewahren und den Raum für Vorstandssitzungen und andere Aufgaben nutzen können. Dank dieser finanziellen Unterstützung, die durch die Stiftung für die Entwicklung Schlesiens aus Mitteln der Bundesrepublik Deutschland gewährt wurde, ist unserer Ortsgruppe eine Grundlage geschaffen worden, die

KLASZTOR FRANCISZKANÓW
Góra Św. Anny



Weg
zum
Himmel

Strona tytułowa z niemieckiego modlitewnika „Droga do nieba”, z którego korzystali wierni w Chrzęstowicach podczas pierwszej od czasów zakończenia II wojny światowej mszy św. w języku niemieckim *Titelsete des deutschen Gebetbuches „Weg zum Himmel“ von dem die Gläubigen in Chronstau bei der ersten deutschsprachigen Messe nach dem 2. Weltkrieg Gebrauch machen konnten*

Urkunde

*In dankbarer Anerkennung der langjährigen aktiven Tätigkeit
in der Sozial-Kulturellen Gesellschaft der Deutschen
im Oppelner Schlesien,
wird*

Józef Duda

die Medaille

FÜR BESONDERE VERDIENSTE

verliehen.


Norbert Rasch
Vorsitzender der SKGD



B Kaczmarczyk
Barbara Kaczmarczyk
Vorsitzende der Medallienkommission

Oppeln, den 6. April 2009

Sozial-Kulturelle Gesellschaft der Deutschen im Oppelner Schlesien
ul. M. Konopnickiej 6, 45-004 Oppeln



naszego Koła DFK pomieszczenie biurowe, w którym przechowujemy wszystkie urządzenia i dokumenty. W tym pomieszczeniu możemy także organizować posiedzenia Zarządu oraz inne przedsięwzięcia. Dzięki finansowej pomocy, która została zapewniona poprzez Fundację Rozwoju Śląska ze środków Republiki Federalnej Niemiec, stworzona została podstawa do dalszego rozwoju naszego Koła DFK i rozszerzania działalności kulturalnej. Dzięki rozbudowie sala klubu została znacznie powiększona.

Jako przewodniczący Zarządu Koła DFK byłem zawsze gotowy pomagać mieszkańcom w sporządzaniu pism w prywatnych sprawach. Tak było też w czasie, kiedy istniała możliwość uznawania czasu służby w Wehrmachcie - w ten sposób niektóre osoby mogły uzyskać podwyżkę emerytury. Z moją pomocą złożono szereg wniosków w sprawie byłych żołnierzy Wehrmachtu i wdów po żołnierzach do polskiej instytucji ubezpieczeniowej ZUS. Wszystkie pisma zostały pozytywnie rozpatrzone, a w niektórych przypadkach doprowadziły one do znacznych podwyżek emerytur. Były też takie sytuacje, kiedy poszkodowani w czasie drugiej wojny światowej nie mieli już żadnej nadziei na poprawę sytuacji finansowej, ponieważ brakowało im dowodów na pobyt w Wehrmachcie. I w tych przypadkach pomagałem tym ludziom, pisząc do Punktu Informacji o służbie w Wehrmachcie w Berlinie, aby uzyskać potwierdzenie o jej odbywaniu. W niektórych przypadkach droga do uznania czasu służby była dłuższa i tylko dzięki mojej pomocy prowadziła w końcu do podwyższenia emerytury.

Dla członków naszego Koła DFK, którzy potrzebowali pomocy finansowej, byłem zawsze pomocny przy składaniu

es uns ermöglicht unsere kulturelle Tätigkeit weiter zu entwickeln und zu fördern. Durch den Ausbau wurde der Saal des Klubes beträchtlich vergrößert.

Als Vorsitzender des Vorstandes der Ortsgruppe war ich immer bereit den Mitgliedern in verschiedenen, privaten schriftlichen Angelegenheiten behilflich zu sein. So war es auch bei der Anerkennung der Wehrdienstzeit um dadurch die Erhöhung der Renten zu erreichen. Es wurden mit meiner Hilfe mehrere Anträge für ehemalige Wehrmachtsangehörige und deren Witwen an den polnischen Versicherungsträger „ZUS“ gestellt, die alle positiv bearbeitet wurden und in manchen Fällen zur bemerkbarer Erhöhung der Renten führten. Es waren Fälle, in den die Betroffenen keine Hoffnung mehr hatten, weil es an Beweisen fehlte. Auch in diesen Fällen verhalf ich den Personen, in dem ich die Auskunftsstelle für Wehrmachtsnachweise in Berlin anschrieb, um die Bestätigung der Wehrdienstzeit zu erlangen. In manchen Fällen war der Weg der Anerkennung der Wehrdienstzeit länger und nur Dank meiner Behilflichkeit schließlich zur Erhöhung der Renten führte.

Bedürftigen Mitgliedern unserer Ortsgruppe war ich immer behilflich bei der Antragstellung auf Sozialhilfe. Es bereitet mir viel Freude wenn die gestellten Anträge vom Sozialhilfegeber positiv bearbeitet werden und den Bedürftigen finanzielle Hilfe gewährt wird und die Unterstützung etwas zu Verbesserung ihrer schwierigen Lebenslage beiträgt.

Alle, während meiner Tätigkeit als Vorsitzender des Vorstandes der Ortsgruppe Chronstau durchgeführten Treffen, Veranstaltungen und Vorhaben, konnten mit Erfolg in die Tat umgesetzt werden, weil es eine gute Zusammenarbeit aller Vorstandsmitglieder gab und die vielseitige

wniošków o pomoc socjalną. Sprawia mi wielką radość, gdy wnioski te rozpatrywane są pozytywnie przez Towarzystwo Dobroczynne Niemców na Śląsku, organizację świadczącą pomoc socjalną, wnioskodawcom zostaje udzielona pomoc finansowa, a wsparcie to przyczynia się trochę do polepszenia ich trudnej sytuacji życiowej.

Wszystkie spotkania i przedsięwzięcia przeprowadzone podczas mojej działalności jako przewodniczącego Zarządu DFK Chrzęstowice zostały pozytywnie zrealizowane dzięki dobrej współpracy wszystkich członków Zarządu i szerokiej pomocy członków naszego Koła DFK. Po 11 latach działalności, w 2001 roku, zrezygnowałem z funkcji przewodniczącego Zarządu DFK Chrzęstowice z powodów zdrowotnych. Pozostałem jednak nadal członkiem Zarządu DFK, aby moim długoletnim doświadczeniem pomagać i wspierać nowo wybrany Zarząd, który składa się w większości z młodych, bardzo aktywnych członków. Później zostałem przez ten Zarząd mianowany Honorowym Przewodniczącym i zajmuję się przede wszystkim składaniem wniošków o pomoc socjalną dla potrzebujących członków naszego Koła DFK. Wnioski te są opiniowane przez Zarząd naszego Koła DFK i przekazywane są do Towarzystwa Dobroczynnego Niemców, które w przypadkach uzasadnionych wyraża zgodę na udzielenie pomocy finansowej.

Za moją długoletnią aktywną działalność w naszym Kole DFK zostałem odznaczony:

1. W roku 2000 – medalem z okazji 10-lecia istnienia naszego Towarzystwa
2. W roku 2009 – medalem za szczególne zasługi dla TSKN

W mojej pracy zawodowej byłem bardzo doceniany przez przełożonych i poza

Unterstützung der Mitglieder unserer Ortsgruppe so hervorragend verlief.

Nach 11jähriger Tätigkeit bin ich, im Jahre 2001, als Vorsitzender des Vorstandes der DFK-Ortsgruppe Chronstau aus gesundheitlichen Gründen zurück getreten. Ich blieb aber weiterhin Mitglied des Ortsvorstandes, um den neugewählten Ortsvorstand, der zum größten teil aus jungen, sehr aktiven Mitgliedern gewählt wurde, bei der Tätigkeit, mit meiner langjährigen Erfahrung behilflich zu sein und zu unterstützen. Später wurde ich von diesem Ortsvorstand zum Ehrenvorsitzenden ernannt und befasse mich vor allem mit der Antragstellung auf Sozialhilfe für bedürftige Mitglieder unserer Ortsgruppe. Diese Anträge werden von unserem Vorstand der Ortsgruppe begutachtet und zur Wohltätigkeitsgesellschaft weitergeleitet, woher in begründeten Fällen die Gewährung der finanziellen Unterstützung erfolgt.

Für meine langjährige aktive Tätigkeit in unserer Ortsgruppe wurde ich ausgezeichnet:

1. Im Jahre 2000 – mit der Medaille „Zum 10jährigen Bestehen der Gesellschaft“
2. Im Jahre 2009 – mit der Medaille „Für besondere Verdienste“ in der SKGD

Meine gute Dienstleistung am Arbeitsplatz schätzte sehr die Führungsspitze meiner Arbeitsstätte, wofür ich außer mehreren Diplomen und Dankeschreiben folgende Auszeichnungen erhalten habe, obwohl ich nicht Mitglied der Partei war:

1. Im Jahre 1976 – vom Ministerium für Inneren Handel mit dem Abzeichen „Verdienter Handelsbeschäftigter“
2. Im Jahre 1980 – vom Präsidium des Stadtrates von Oppeln mit dem Abzeichen „Für Verdienste für die Stadt Oppeln“

wieloma dyplomami i podziękowaniami na piśmie otrzymałem następujące odznaczenia, chociaż nie byłem członkiem Partii:

1. W 1976 roku – od Ministerstwa Handlu Wewnętrznego odznakę Zasłużony Pracownik Handlu
2. W 1980 roku – od Prezydium Rady Miasta Opole odznakę Za zasługi dla miasta Opola
3. W 1984 roku – od przewodniczącego Polskiej Rady Państwa z medalem z okazji 40 lat Państwa Polskiego.

Josef Duda
Honorowy Przewodniczący DFK Chrzęstowice

3. Im Jahre 1984 – vom Vorsitzenden des Polnischen Staates mit der Medaille „40. Jahrestag des Polnischen Staates“

Josef Duda
Ehrenvorsitzender des DFK Ortsgruppe Chronstau



Przemówienie z okazji poświęcenia pomnika ku czci ofiar II Wojny Światowej

W imieniu Zarządu naszego Koła DFK witam wszystkich uczestników dzisiejszej uroczystości. Zbraliśmy się, aby dzisiaj tutaj wspólnie uczcić ofiary II wojny światowej. Ofiary, które nasza wioska musiała ponieść podczas II wojny światowej były zbyt wielkie, aby móc o nich zapomnieć. Jesteśmy świadkami ważnego wydarzenia, które ma przyczynić się do tego, aby historia naszych rodzinnych stron została przedstawiona w duchu wolności. Jest to godne pożałowania, że dopiero po 51 latach od zakończenia II wojny światowej dane nam jest postawienie pomnika dla ofiar tej wojny z naszej wioski. Ponad 45 lat nie pozwalały na to powody polityczne, a potem brakowało środków finansowych, co opóźniło postawienie tego monumentu. Zainicjowana zbiórka pieniędzy w naszej wiosce dała w rezultacie dalece niewystarczający efekt. Dopiero dzięki pomocy finansowej, którą otrzymaliśmy od Zarządu Gminnego naszego Towarzystwa i przeprowadzonej przez Pana Oswalda Ciolka zbiórce pieniędzy wśród byłych mieszkańców naszej wioski w Republice Federalnej Niemiec, mogliśmy postawić ten pomnik w takiej formie.

Po tak długim czasie bardzo trudno było zrobić pełne zestawienie wszystkim poległych i zaginionych żołnierzy. Niestety możliwe jest, że na te tablice upamiętniające nie naniesiono wszystkich nazwisk ofiar. Jeśli rzeczywiście tak się stało, to niech ci zmarli nam wybaczą – nie uczyniliśmy tego celowo.

Niech te tablice ze 102 nazwiskami ofiar pozostaną w naszej pamięci. Niech nigdy

Ansprache zur Einweihung des Denkmals der Opfer des 2. Weltkrieges aus Kranst

Im Namen des Vorstandes unserer DFK-Ortsgruppe begrüße ich alle Teilnehmer der heutigen Einweihungsfeier recht herzlich. Wir haben uns versammelt, um hier heute gemeinsam der Opfer des 2. Weltkrieges zu gedenken. Die Opfer, die unser Dorf im 2. Weltkrieg tragen musste, waren zu hoch, um sie in Vergessenheit geraten zu lassen. Wir sind Zeugen eines wichtigen Ereignisses, das dazu beitragen soll, die Geschichte unserer Heimat freiheitsgemäß darzustellen. Es ist bedauerlich, dass es uns erst nach 51 Jahren seit dem Kriegsende gegeben wurde, den Opfern des 2. Weltkrieges aus unserem Ort ein Denkmal zu errichten. Über 45 Jahre erlaubten es politische Gründe nicht und danach fehlte es an Finanzmitteln, die das Errichten des Denkmals verzögerten, denn die eingeleitete Spendensammlung in unserem Dorf brachte nur einen geringen Geldbetrag zusammen. Erst die finanzielle Unterstützung, die wir vom Gemeindevorstand unserer Gesellschaft erhalten haben und die durch Herrn Oswald Ciolek in der Bundesrepublik Deutschland durchgeführte Spendensammlung bei ehemaligen Kranster Bürgern, erlaubte uns das Denkmal in dieser Form zu errichten. Nach so langer Zeit war es unheimlich schwierig, alle Namen der Opfer zu erfassen – hauptsächlich der gefallenen und vermissten Soldaten. Es ist leider möglich, dass nicht alle Opfer auf der Gedenktafel aufgeführt sind. Sollte es solche geben, so mögen uns diese Toten verzeihen, absichtlich taten wir das bestimmt nicht.

więcej w przyszłości w naszej wiosce nie trzeba będzie stawiać takich pomników. Co dziesiąty mieszkaniec naszej miejscowości stracił w czasie II wojny światowej swoje życie. Prawie w każdej rodzinie były ofiary. Ojcowie, synowie i bracia byli powoływani do armii i musieli opuścić swoje rodziny, swoje rodzinne strony. Wielu z nich nie doznało tego szczęścia, aby powrócić do swoich bliskich. Dłuższe przerwy w korespondencji były przyczyną ogromnego zmartwienia w rodzinach, których członkowie przebywali gdzieś na froncie. Każda wiadomość o śmierci małżonka lub syna wywoływała w dotkniętych tragedią domach sceny, których nie sposób opisać. Wiadomości o poległych powtarzały się w niektórych rodzinach wielokrotnie, gdy dwóch, a nawet trzech jej członków traciło swoje życie. Tylko te osoby, które były świadkami takich nieszczęść, mogą sobie takie wydarzenia jeszcze dzisiaj wyobrazić. Kobiety opłakiwały swoich zmarłych mężów i martwiły się równocześnie o to, jak sobie poradzą z wychowaniem dzieci, z ich wykształceniem, z uprawą roli i prowadzeniem gospodarstwa domowego. Matki opłakiwały swoich synów, w których upatrywały jedyne wsparcia w podeszłym wieku. W sumie zginęło lub zaginęło 77 żołnierzy z naszej wioski. Niektórzy cierpieli bardziej niż można to wyrazić w słowach. Niektórzy z nich znosili w milczeniu głód, mróz i rany. Innych znajdowano zasypanych, zastrzelonych, zabitych. Musieli swoje, jeszcze często młode życie złożyć w ofierze daleko od stron rodzinnych. Ci zmarli nie mieli nawet godnego pochówku, nie wspominając już o pogrzebie w kręgu rodzinnym. Wielu z tych poległych żołnierzy spoczywa w takich miejscach, gdzie nigdy nikt nie zapali znicza, gdzie nigdy nikt nie złoży kwiatów i gdzie nigdy nikt nie odmówi nad ich grobem modlitwy.

Die Tafel der Opfer mit den 102 Namen möge uns im ewigen Gedenken bleiben, und dass in Zukunft niemals mehr in unserem Ort solche Gedenkstätten errichtet werden müssen. Gerade jeder 10. Einwohner unseres Dorfes verlor im 2. Weltkrieg sein Leben. Fast in jeder Familie waren Opfer zu beklagen. Väter, Söhne und Brüder waren einberufen, mussten ihre Familien und ihre Heimat verlassen. Viele von ihnen hatten nicht das Glück nach Hause zu ihren Familien zurück zu kehren. Länger andauernder Ausfall im Briefwechsel machte große Sorgen in den Familien, deren Angehörigen sich irgendwo an der Front befanden. Jede Nachricht über den Tod der Ehemänner oder Söhne führte in den betroffenen Familien zu unbeschreiblichen Szenen. Und diese Nachrichten über die Todesfälle wiederholten sich in manchen Familien mehrmals, weil zwei oder sogar drei Angehörige im Kriege den Tod fanden. Nur die Personen, die Zeugen solcher Todesfälle waren, können sich heute noch ein Bild davon machen. Frauen beweinten ihre toten Ehemänner und machten sich gleichzeitig Sorgen, wie es weiter gehen sollte mit der Erziehung der Kinder, mit der Schulbildung und der Weiterführung der Wirtschaften oder Haushalte. Mütter beweinten ihre Söhne, in denen sie die einzige Unterstützung fürs Alter sahen. Insgesamt starben oder sind vermisst 77 Soldaten aus unserem Dorf. So mancher hat mehr gelitten, als Worte es sagen können. So mancher von ihnen hat Hunger, Kälte und Wunden schweigend ertragen. So manchen von ihnen hat man irgendwo gefunden – verschüttet, erschossen oder erschlagen. Sie mussten ihr oft noch sehr junges Leben fern der Heimat irgendwo in verschiedenen Teilen der Erde lassen. Diese Toten hatten nicht einmal das Glück in Würde,

W ostatnim górnym rzędzie umieszczono 10 nazwisk osób, które po wejściu Sowietów do naszej wioski zostały przymusowo deportowane do Związku Radzieckiego, gdzie tysiące kilometrów z dala od swoich stron rodzinnych w obozach pracy, w nieludzkich warunkach, musiały bardzo ciężko pracować i tam też zostały do końca swoich dni. Ci mieszkańcy naszej wioski zmarli w obozach na Syberii - nieopodal Magnitogorska, Czełabińska, Dniepropietrowska, Boroszowa i Woroneża. Były to osoby w wieku od 18 do 65 lat. Większość z nich prowadziła gospodarstwa rolne i nie powołano ich do Wehrmachtu, osoby te stały się ofiarami deportacji. Także one spoczywają w miejscach, gdzie nigdy nikt nie złożył kwiatów i gdzie nigdy nikt na ich grobach nie odmówił modlitwy.

Na tablicy upamiętniającej znajduje się też w ostatnim rzędzie 15 nazwisk mieszkańców, którzy po wejściu Sowietów zginęli tutaj, w swoich stronach rodzinnych, a pośród nich wymienione zostały 4 kobiety. Osoby te zmarły nie w następstwie trwających wówczas działań wojennych, lecz zostały w brutalny sposób zabite. Ci zmarli nie mieli nigdy w ręku broni i nie ponosili też w żaden inny sposób winy za wybuch wojny – podobnie zresztą jak rodziny, których ojcowie polegli gdzieś na froncie, matki straciły życie w rodzinnych stronach, a pozostały małe dzieci. Niektóre z tych sierot były zdane na łaskę obcych ludzi, ponieważ nie miały żadnych krewnych, a były jeszcze zbyt młode, aby samodzielnie przeżyć w takich trudnych czasach, w których zaopatrzenie w żywność stało się wręcz niemożliwe. Sieroty te żyły często w skrajnej nędzy. Wspominamy też upokorzone kobiety i dzieci, które poprzez panującą w tym czasie samowolę, zostały ofiarami

abgesehen im Familienkreis beerdigt zu werden. Viele von den toten Soldaten liegen an solchen Stellen, wo niemals jemand eine Kerze anzünden wird, wo niemals jemand Blumen hinlegen wird und wo auch niemals jemand am Grab ein Gebet verrichten wird. In der letzten Reihe oben befinden sich 10 Namen von Personen, die nach dem Einmarsch der Sowjets zwangsweise in die Sowjetunion verschleppt wurden und dort, mehrere tausend Kilometer von der Heimat entfernt in Arbeitslagern bei unmenschlichen Verhältnissen Schwerstarbeit leisten mussten und auch dort den Tod fanden. Sie starben in Lagern, die sich in Sibirien befanden bei Magnitogorsk, Chelyabinsk, Dniepropietrowsk, Boroschow und Woronesch. Alle diese Toten waren im Alter von 18-65 Jahren. Der größte Teil von ihnen waren Landwirte, die nicht zum Wehrdienst einberufen wurden, wurden aber für Opfer der Deportation. Auch sie liegen an solchen Stellen, wo niemals jemand Blumen hinlegen wird und wo niemand jemals an ihren Gräbern ein Gebet verrichten wird. Außerdem sind auf der Gedenktafel in der letzten Reihe unten 15 Dorfbewohner aufgeführt, die nach dem Einmarsch der Sowjets hier in der Heimat den Tod fanden, unter ihnen auch 4 Frauen. Sie starben nicht infolge der damals anhaltenden Kampfhandlungen, sondern wurden auf brutale Weise umgebracht. Diese Toten hatten niemals eine Waffe in der Hand und trugen auch sonst keine Schuld am Kriege. Darunter waren Familien, deren Väter irgendwo an der Front und die Mütter in der Heimat Leben verloren, und die Hinterbliebenen waren kleine Kinder. Manche von diesen Waisenkindern waren auf fremde Leute angewiesen, da sie im Ort keine Verwandten hatten und noch zu jung

barbarzyństwa. Wszyscy, którzy przeżyli te straszne wydarzenia, nigdy nie będą świętowali wkroczenia Sowieców jako wyzwolenia, ponieważ ich poczucie upokorzenia było ogromne.

W imieniu naszego zarządu DFK dziękuję bardzo serdecznie wszystkim ofiarodawcom za wsparcie finansowe. Dziękuję Księdzu za poświęcenie tego pomnika. Dziękuję autorowi rysunku niezbędnego do jego wzniesienia. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do budowy tego pomnika. Dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia tego uroczystego spotkania. Dziękuję wszystkim uczestnikom uroczystości poświęcenia tego miejsca upamiętnienia, ponieważ jest to dowód na to, że ofiary, które nasza wioska musiała ponieść podczas II wojny światowej, pozostaną na zawsze w naszej pamięci. Mam nadzieję, że w przyszłości nigdy więcej nie dojdzie w naszej wiosce do takiej tragedii. Dziękuję za uwagę.

20 października 1996 roku, Josef Duda

waren, um in so einer schweren Zeit, in der die Lebensmittelversorgung total zusammenbrach, allein zu überleben. Diese Waisenkinder lebten oft unter der Armutsgrenze. Wir gedenken auch an die geschändeten Frauen und Kinder, die der Willkür ausgesetzt waren und Opfer der Barbarei wurden. Alle, die diese Grausamkeiten miterlebt haben, werden den Tag des Einmarsches der Sowjets niemals als Tag der Befreiung feiern, denn die Demütigung war zu groß. Im Namen unseres Vorstandes danke ich recht herzlich allen Spendern für die finanzielle Unterstützung. Ich danke dem Herrn Pfarrer für die Einweihung des Denkmals. Ich danke für die Fertigstellung der Zeichnung für den Bau des Denkmals. Ich danke allen, die bei dem Bau des Denkmals tätig waren. Ich danke allen, die auf irgendeine Weise zum Errichten des Denkmals und zur Verschönerung der Feier beitrugen. Ich danke allen Teilnehmern, die an der Einweihung dieses Denkmals teilnehmen, denn das ist ein Beweis der Verbundenheit, dass diese Opfer, die unser Dorf im 2. Weltkrieg tragen musste, niemals in Vergessenheit geraten und dass diese Opfer uns im ewigen Gedenken bleiben und hoffe, dass in Zukunft niemals mehr so eine Tragödie über unser Dorf zukommt. Ich bedanke mich für die Aufmerksamkeit.

20. Oktober 1996, Josef Duda





Klub samorządowy w Chrzastowicach po rozbudowie, wspartej z dotacji mniejszości niemieckiej za pośrednictwem Fundacji Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych, 1998 r.

Selbstverwaltungsclub in Chronstau nach dem Ausbau im Jahre 1998, der aus den Mitteln der Deutschen Minderheit von der Stiftung für Entwicklung Schlesiens und Förderung Lokaler Initiativen unterstützt wurde



Grupa śpiewacza „Klingende Freundschaft”
Die Gesangsgruppe „Klingende Freundschaft”

Od momentu, kiedy Josef Duda wraz z innymi mieszkańcami Chrzęstowic podjęli działania na rzecz powołania na terenie gminy organizacji skupiających Niemców minęło ponad 20 lat. Były to z pewnością posunięcia wymagające sporej odwagi, bo przecież jeszcze w 1989 roku nikt do końca nie wiedział, jak potoczą się losy tej części Europy. Fakt, iż ci ludzie „pierwszych godzin” mimo to podjęli się spisywania tych, których przecież oficjalnie już nie było, czyli Niemców, świadczy o tym, jak mocna była w nich tęsknota za korzeniami. Ludzie Ci byli jednocześnie spragnieni ujawnienia prawdy o regionie nietuzinkowym – o krainie, w której ludzie miłują swoje najbliższe otoczenie, ale są też dumni ze swojego bogactwa, na które składa się solidność i otwartość. Za czasów komunizmu prawdziwa tożsamość musiała być głęboko skrywana. Była ona wówczas czymś wstydliwym - czymś, co miało prawo funkcjonować tylko w zaciszu domowym, podobnie jak język niemiecki, który nawet z domów miał być i często był z nich całkowicie usuwany. Wydarzenia z początku 1990 roku miały więc faktycznie charakter przełomowy: ludzie wpisywali się masowo na listy rodzącego się ruchu, jakim było Towarzystwo Społeczno - Kulturalne Niemców. Nie inaczej było też w Chrzęstowicach, co najlepiej w swych wspomnieniach opisał jeden z założycieli chrzęstowickiego DFK, Josef Duda, kiedy wraz ze znajomymi i sprzymierzeńcami z końcem lat 80. i na początku lat 90. poprzedniego wieku zakładał i formował lokalne koło DFK, które przetrwało już 20 lat i funkcjonuje nadal.

Od tego czasu wiele się zmieniło, wielu mieszkańców o niemieckich korze-

Es sind 20 Jahre vergangen seit dem Moment als Herr Josef Duda zusammen mit anderen Bewohnern der Gemeinde Chronstau mit ihrem Vorhaben begonnen haben, in der Gemeinde Chronstau eine Gesellschaft der Deutschen zu gründen. Es war sicherlich eine Aufgabe, die viel Mut erforderte weil man noch bis Ende 1989 nicht wusste wie sich das Schicksal dieses Teils Europas abspielen wird. Die Tatsache, dass diese Menschen der „ersten Stunde“ trotzdem diejenigen Menschen aufgelistet haben, die es offiziell nicht mehr gegeben hätte, also die Deutschen, ist ein Beweis dafür, wie stark ihnen ihre Wurzeln gefehlt haben. Die Menschen sehnten sich gleichzeitig danach, dass man die Wahrheit über diese einmalige Region offenlegt - über eine Region, in der die Menschen ihre nahe Umgebung lieben und auch auf ihr Reichtum stolz sind, den die Solidität und die Offenheit bilden. In den Zeiten des Kommunismus musste man die wahre Identität tief verstecken. Sie war in diesen Zeiten etwas Beschämendes - etwas was nur zu Hause funktionieren konnte, ähnlich wie die deutsche Sprache, die sogar aus den Häusern abgeschafft werden sollte und oft auch komplett abgeschafft wurde. Die Ereignisse aus dem Anfang des Jahres 1990 hatten also wirklich einen Charakter einer Wende: Die Menschen trugen sich massiv auf die Listen der Bewegung, die sich gründete - auf die Liste der Sozial Kulturellen Gesellschaft der Deutschen. Nicht anders war es auch in Chronstau, was am besten in seinen Erinnerungen einer der Begründer des DFK Chronstau, Herr Josef Duda, beschrieben hat. Zusammen mit seinen Bekannten und Freunden gründete er Ende der 80er Jahre und Anfang der



Warsztaty majsterkownicza przy DFK Chrzęstowice
Bastelstube beim DFK Chronstau

niach na początku lat 90. opuściło swoją rodzinną miejscowość, wybierając życie w ojczyźnie (Niemczech), w której upatrywali lepszej przyszłości dla siebie i dla swoich dzieci. Nie wszyscy jednak wyjechali, pozostali na miejscu mieszkańcy gminy brali czynny udział w procesie transformacji społeczeństwa, jaki miał nastąpić w następnych latach. Przywiązanie do miejscowości, do swych korzeni rodzinnych było dla nich ważniejsze niż - często tylko na pierwszy rzut oka wyglądającą na świetlaną - przyszłość na Zachodzie.

W tym właśnie środowisku DFK kontynuowało swoją działalność na niwie kulturalnej, społecznej, ale przede wszystkim - na polu edukacji. Wiele inicjatyw zapoczątkowanych w momencie rejestracji DFK jest kontynuowanych do dzisiaj, są to np. spotkania z okazji Dnia Matki i Ojca czy też spotkania adwentowo-bożonarodzeniowe. Zakres projektów stopniowo się rozszerzał, z czasem zaczęto realizować nowe przedsięwzięcia, m.in. festyny z okazji Dnia Dziecka (do 2011 roku zrealizowano 7 edycji). Pomysłodawcą tego festynu jest DFK, jednak impreza ta jest organizowana we współpracy z innymi lokalnymi organizacjami (OSP, LZS), dochód z niej uzyskany przekazywany jest na cele charytatywne, a konkretnie - na rzecz dzieci. Kursy językowe dla dorosłych, które wielką popularnością cieszyły się na samym początku działalności, zastąpione zostały zajęciami językowymi dla dzieci w wieku 6-10 lat. Przedstawiciele tej grupy wiekowej mają możliwość uzupełniania swoich kompetencji językowych na organizowanych od 2008 roku przy DFK warsztatach majsterkownicza, tj. „Bastelstube”. Zajęć z dorosłymi nie zaniechano: w latach 2005-2006 oraz w latach 2009-2010 organizowano

90ger Jahre des vergangenen Jahrhunderts den lokalen DFK, der schon 20 Jahre hält und weiterhin funktioniert.

Seit dieser Zeit hat sich Vieles verändert, viele Bewohner von Chronstau mit deutschen Wurzeln haben Anfang der 90er Jahre ihre Ortschaft verlassen und ein Leben im Vaterland, in Deutschland, gewählt. Dort wollten sie ein besseres Leben für sich und für ihre Kinder schaffen. Nicht alle sind jedoch umgezogen. Die gebliebenen Bewohner der Gemeinde haben aktiv an dem Prozess der Transformation der Gesellschaft teilgenommen, das in den nächsten Jahren erfolgen sollte. Die Bindung an die Ortschaft, an die Wurzeln, war für sie wichtiger als - oft nur auf den ersten Blick als wundervoll aussehende - Zukunft im Westen.

In diesem Umfeld hat der DFK seine Tätigkeit auf kultureller und sozialer Ebene aber vor allem in dem Bereich der Bildung, fortgesetzt. Viele Initiativen, die im Moment der Registrierung des DFK unternommen wurden, werden bis heute fortgesetzt. Es sind z.B. Treffen zum Mutter- und Vatertag wie auch die Vorweihnachtsfeier. Der Bereich der Projekten hat sich etappenweise erweitert, mit der Zeit hat man neue Aufgaben umgesetzt, u.a. Feste zum Kindertag (bis 2011 hat man 7 solche Feste organisiert). Der Ideengeber dieses Festes ist der DFK aber das Fest wird organisiert in Zusammenarbeit mit den lokalen Organisationen (Freiwillige Feuerwehr, Volkssportverein). Das Einkommen wird für gemeinnützige Zwecke übergeben - für die Kinder. Die Deutschkurse für Erwachsene, die sich am Anfang der Tätigkeit großer Popularität erfreuten, wurden mit Sprachunterricht für Kinder im Alter von 6 bis 10 Jahren ersetzt. Die Vertreter dieser Altersgruppe haben die Möglichkeit ihre Sprachkenntnisse bei der seit 2008 von dem DFK organisierten

na poziomie gminnym kursy językowe dla dorosłych.

To, co nie dało DFK pełnej satysfakcji ze zmienianej przez mniejszość niemiecką rzeczywistości, to fakt, że język niemiecki w szkole nie rozwinął się tak, jak oczekiwali tego ludzie, którzy stworzyli podwaliny do nauczania tego języka na początku lat 90., po latach zakazu posługiwania się tym językiem w szkołach w Polsce. Model nauczania, jaki do dnia dzisiejszego obowiązuje w szkolnych placówkach, to 3 dodatkowe godziny nauczania języka niemieckiego jako języka mniejszości tygodniowo. Z perspektywy wyzwań, jakie stoją przed mniejszością, ale też i przed młodymi ludźmi wzrastającymi w wolnej Europie bez granic, gdzie znajomość innych języków oprócz języka państwa zamieszkania jest rzeczą oczywistą, nadal jest to zadanie do wykonania. Nie należy się przy tym obawiać dominacji języka angielskiego, bo przecież w Unii Europejskiej już od dawna stawia się za wzór system językowy „1+2”, tj. oprócz znajomości języka państwa zamieszkania, jeszcze dwa dodatkowe. Dla środowiska mniejszości znajomość języka niemieckiego jest koniecznością, ponieważ jest to nie tylko język przodków i język rodzinny (krewni w Niemczech) ale też i język „praktyczny”, niezbędny w życiu codziennym z uwagi na powszechność migracji zarobkowej i pracy w Niemczech. To, co zmieniło się w ostatnich latach w zakresie nauczania języka niemieckiego to fakt, iż język niemiecki trafił również w wymiarze 4 godzin zegarowych tygodniowo do przedszkoli. To jednak jeszcze bardziej uzmysławia konieczność zmodyfikowania form nauczania na kolejnych etapach edukacyjnych, tak, aby dzieci mogły odpowiednio rozwijać kompetencje języ-

„Bastelstube“ zu verbessern. Das Angebot für Erwachsene wurde auch fortgesetzt - in den Jahren 2005 und 2006 wurden vom DFK 2 Deutschkurse und in den Jahren 2009 und 2010 wurden auf der Gemeindeebene 3 Deutschkurse, organisiert.

Das was dem DFK nicht die volle Zufriedenheit von der durch die Deutsche Minderheit veränderten Realität gegeben hat, ist die Tatsache, dass sich die deutsche Sprache nicht so entwickelt hat wie es die Menschen erwartet haben, die den Grund zum Deutschunterricht am Anfang der 90er Jahre, nach den Jahren des Verbots der deutschen Sprache in den Schulen in Polen, geschaffen haben. Das Modell des Unterrichts, das bis zum heutigen Tage in den Schuleinrichtungen funktioniert, sind 3 zusätzliche Deutschstunden als Minderheitensprache wöchentlich. Aus der Perspektive der Herausforderungen, die vor der Minderheit stehen aber auch vor jungen Menschen, die im freien Europa ohne Grenzen aufwachsen, wo die Kenntnisse anderer Sprachen außer der Sprache des Wohnstaates eine offensichtliche Sache ist, ist es weiterhin eine Aufgabe, die zu verwirklichen ist. Man soll hier nicht die Dominierung der englischen Sprache fürchten weil ja in der Europäischen Union seit langem auf den Sprachmuster „1+2“ gesetzt wird dh. außer der Kenntnisse der Sprache des Wohnstaates noch zwei zusätzliche Sprachen. Für die deutsche Minderheit sind die Kenntnisse der deutschen Sprache notwendig weil es nicht nur die Sprache der Vorfahren ist und die Sprache der Familie (Verwandte in Deutschland) aber auch die „praktische“ Sprache, die im täglichen Leben unentbehrlich ist, aufgrund der Arbeitsmigration nach Deutschland. Das was sich in den letzten Jahren im Bereich des Deutschunterrichts geändert hat ist die Tatsache, dass die deutsche Sprache

Publiczna
Szkoła Podstawowa
im. Stanisława Staszica
w Chrzęstowicach

Stanislaus Staszic
Grundschule Chronstau

Tablica dwujęzyczna na budynku szkoły podstawowej w Chrzęstowicach
Zweisprachige Tafel auf dem Gebäude der Grundschule in Chronstau

„Kapliczka św. Józefa”:

Została zbudowana około roku 1891 przez państwo Marię i Antoniego Klimek, obok ich rodzinnego domu. Kapliczka jest symbolem wdzięczności za przetrwanie epidemii tyfusu. Każdego roku w Boże Ciało mieszkańcy stawiają u stóp tej kapliczki ołtarz.

„Die Hl. Josef Kapelle”

Die Kapelle wurde im Jahr 1891 durch Maria und Anton Klimek, neben dessen Haus gebaut. Die Kapelle ist ein Zeichen der Dankbarkeit für das Überleben der Typhusepidemie. Zur Frohenleichnam wird jedes Jahr an der Kapelle ein Altar aufgebaut.



Tabliczki informacyjne sfinansowano w ramach projektu „Kapliczkowy Szlak Chrzęstowic” zrealizowanego przez TSKN na Śl. Op. - Zarząd Gminy Chrzęstowice przy wsparciu finansowym U. G. Chrzęstowice.



„Die Tafeln wurden finanziert im Rahmen des Projektes „Der Chronstauer Kapellenweg” realisiert durch die SKGD im Opperlner Schlesien - Gemeindevorstand Chronstau mit der finanziellen Unterstützung des Gemeindeamtes Chronstau”

Tablica informacyjna na jednej z kapliczek w Chrzęstowicach zamieszczona w ramach projektu realizowanego przez Zarząd Gminny DFK
Informationstafel auf einer der Kapellen in Chronstau die dort angebracht worden ist im Rahmen des Projektes des DFK Gemeindevorstandes

kowe, stosownie do wieku i wcześniej pozyskanej wiedzy.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w ponad 20-letniej historii DFK był fakt ustawienia pod koniec 2008 roku na terenie gminy dwujęzycznych nazw miejscowości. To wydarzenie niosło z sobą ogromną dawkę emocji, które wiązały się z obowiązującym zakazem wprowadzania tzw. ostatnich niemieckich nazw miejscowości, tj. tych z okresu 1933-1945. Stanowiło to problem szczególnie dla starszych mieszkańców miejscowości. Poruszenie wywoływał także fakt, iż po raz pierwszy w sposób symboliczny w przestrzeni publicznej - na terenie gminy - odnotowano obecność Niemców. Chrzęstowice były pierwszą gminą w Polsce, w której oprócz dwujęzycznych tablic wjazdowych i wyjazdowych ustawiono również kierunkowskazy w języku polskim i niemieckim. W kolejnym etapie wprowadzono również dwujęzyczne tablice na obiektach użyteczności publicznej, takich jak szkoły czy biblioteki. Wprowadzenie tablic dwujęzycznych na terenie gminy, ale też i zainicjowanie używania języka niemieckiego jako pomocniczego w urzędzie było możliwe dzięki obecności radnych wybranych z ramienia Komitetu Wyborczego Niemców na Śląsku Opolskim w radzie gminy. DFK Chrzęstowice od początku istnienia wystawiało również swoich kandydatów do rady gminy i na przestrzeni lat zawsze miało swoich przedstawicieli w tej radzie.

Na początku 2010 roku, w rocznicę wejścia wojsk radzieckich do Chrzęstowic, odsłonięto na cmentarzu komunalnych 2 tablice nagrobkowe z 25 nazwiskami żołnierzy niemieckich, którzy zginęli właśnie w Chrzęstowicach. Granitowe tablice ustawione dzięki wsparciu finansowemu Oswalda Ciolka - byłego mieszkańca Chrzęstowic - i DFK Chrzęsto-

auch zu den Kindergärten mit 4 Stunden wöchentlich eingetroffen ist. Dies aber zeugt davon, dass man die Form des Unterrichts in weiteren Bildungsetappen noch mehr modifizieren muss, so dass die Kinder ihre Sprachkompetenzen entsprechend entwickeln können - angepasst an das Alter und an dem vorher erworbenen Wissen.

Einer der wichtigsten Ereignisse in der über 20jährigen Geschichte des DFK war die Einführung Ende des Jahres 2008 auf dem Territorium der Gemeinde der zweisprachigen Ortsschilder. Dieses Ereignis trug mit sich enorme Emotionen, die mit dem Verbot der Einführung der letzten deutschen Ortsnamen, dh. aus dem Zeitraum 1933-1945, verbunden waren.

Es war ein Problem besonders für die älteren Einwohner der Ortschaft. Für Aufklärung sorgte auch die Tatsache, dass man zum ersten Mal auf symbolischer Weise in der Öffentlichkeit - auf dem Territorium der Gemeinde - die Anwesenheit der Deutschen bemerkt hat. Chronstau war die erste Gemeinde in Polen, in der außer zweisprachiger Einfahrt- und Ausfahrtschilder man auch die Wegweiser in polnischer und in deutscher Sprache aufgestellt hat. In der weiteren Etappe hat man auch zweisprachige Tafeln auf den öffentlichen Gebäuden wie Schulen und Bibliotheken eingeführt. Die Einführung der zweisprachigen Tafeln auf dem Territorium der Gemeinde aber auch die Einführung des Gebrauchs der deutschen Sprache als Hilfssprache im Gemeindeamt, war möglich dank den Gemeinderatsmitgliedern von der Liste des Wahlkomitees der Deutschen im Opperlner Schlesien. Der DFK Chronstau hat von Anfang seiner Existenz seine Kandidaten zum Gemeinderat aufgestellt und hatte während der vergangenen Kadenzen immer seine Vertreter in dem Rat.

wice uzmysłowiły szczególnie młodszemu pokoleniu mieszkańców miejscowości, iż groby te nie są anonimowe i mają swoją historię. Groby te stanowią oprócz pomników ofiar I i II wojny światowej z Chrząstowic



Tablice żołnierzy niemieckich na cmentarzu w Chrząstowicach, 2010r.

Gedenktafeln für die deutschen Soldaten auf dem Chronstauer Friedhof, 2010

wic miejsca pamięci o tragicznej historii miejscowości w XX wieku. Są to z pewnością miejsca szczególne, bo nie wymagają dodatkowych komentarzy i same w sobie świadczą o korzeniach i historii tego regionu. Odślonienie tablic nastąpiło 23 stycznia 2010 roku - dokładnie w 65 lat po wejściu wojsk radzieckich do miejscowości. Wydarzenie to miało niezwykle uroczysty charakter i było połączone z konferencją. Swoją obecnością uroczystość tę zaszczycił m.in. poseł Ryszard Galla, Wójt Gminy Chrząstowice Helena Rogacka, przewodniczący TSKN na Śląsku Opolskim - Norbert Rasch i przewodniczący Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce - Bernard Gaida.

W kościele parafialnym w Chrząstowicach regularnie w każdą niedzielę o 9.30 odbywa się msza święta w języku nie-

Im Jahre 2010, am 65. Jahrestag des Einmarsches der Roten Armee in Chronstau, hat man auf dem Chronstauer Friedhof 2 Gedenktafeln mit 25 Namen der deutschen Soldaten eingeweiht, die in Chronstau (damals Kranst) gefallen sind. Die Granittafeln, die dank der finanziellen Unterstützung von Herrn Oswald Ciolek (dem ehemaligen Einwohner von Chronstau) und des DFK Chronstau, aufgestellt wurden, haben der jüngeren Generation der Einwohner der Ortschaft klar gemacht, dass die Gräber nicht anonym sind und ihre Geschichte haben. Die Gräber bilden außer den Denkmälern der Opfer des 1. und des 2. Weltkrieges aus Chronstau, Gedenkplätze über die tragische Geschichte der Ortschaft im 20. Jahrhundert. Es sind sicherlich besondere Orte weil sie keine zusätzliche Kommentare bedürfen und über die Wurzeln und über die Geschichte dieser Region zeugen. Die Einweihung der Tafeln erfolgte am 23. Januar 2010 – genau 65 Jahre nach dem Einmarsch der Roten Armee in Chronstau (damals Kranst). Dieses Ereignis hatte einen sehr feierlichen Charakter und war mit einer Konferenz verbunden. Anwesend waren u. a. der Abgeordnete von der Deutschen Minderheit im Polnischen Sejm, Herr Richard Galla, die Gemeindevorsteherin der Gemeinde Chronstau, Frau Helena Rogacka, der Vorsitzende der Sozial Kulturellen Gesellschaft der Deutschen im Opper Schlesien, Herr Norbert Rasch und der Präsident der Sozial-Kulturellen Gesellschaften in Polen - Herr Bernard Gaida.

In der Pfarrkirche in Chronstau wird regelmäßig am jeden Sonntag um 9.30 Uhr die heilige Messe in deutscher Sprache gefeiert, die sich großer Popularität unter den Einwohnern erfreut. Die hohe Besucherzahl dieser Messe ist mehr mit der günstigen Uhrzeit verbunden wie auch der

mieckim, która cieszy się popularnością mieszkańców gminy. Wysoka frekwencja jest prawdopodobnie bardziej uwarunkowana dogodną godziną jak również intencją lokalnej społeczności aniżeli językiem, czego dowodem może być fakt, iż coraz częściej na tych mszach można również spotkać ludność napływową.

Z inicjatywy kół DFK z terenu gminy Chrzastowice, przy wsparciu samorządu gminnego, dokonano w 2007 roku oznakowania części okolicznych krzyży i kapliczek. Przygotowano ponadto broszurę „Kapliczkowy szlak gminy Chrzastowice”, w której spisano historię zabytkowych i sakralnych obiektów. Kontynuując działania mające na celu ocalenie dziedzictwa kulturowego nie tylko miejscowości, ale też i całej gminy od zapomnienia, w 2011 roku z inicjatywy DFK i przy wsparciu finansowym otrzymanym od sponsora z Niemiec dokonano odnowienia napisów dwujęzycznych i całego krzyża znajdującego się przy kościele parafialnym w Chrzastowicach.

Na początku 2009 roku, podczas zebrania sprawozdawczego DFK, zgłoszono postulat zorganizowania zajęć umuzykalniających dla dzieci. Po rozmowach z wójtem gminy, już jesienią tego samego roku uruchomiono pierwsze w historii gminy zajęcia indywidualne dla adeptów chcących w przyszłości zagrać w orkiestrze dętej. Dzięki pozyskanej w kolejnych latach pomocy finansowej z różnych źródeł (m.in. z Konsulatu RFN w Opolu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, samorządu gminnego, funduszy unijnych, AGMO), dzieci i młodzież wyposażono w instrumenty dęte i stroje, a orkiestra ma już w roku 2011 za sobą cały cykl koncertów. Członkowie orkiestry (ok. 20 osób) pochodzą z terenu całej gminy. Zespół jest prowa-

Intention der lokalen Gesellschaft, als mit der Sprache - man kann bei diesen Messen auch immer öfter die zugewanderte Bevölkerung treffen.

Aus der Initiative der DFK Ortsgruppen aus der Gemeinde Chronstau, bei der Unterstützung der Chronstauer Selbstverwaltung, hat man im Jahre 2007 einen Teil von den Kreuzen und Kapellen aus der Umgebung mit Informationstafeln versehen. Man hat außerdem eine Broschüre „Der Chronstauer Kapellenweg“ vorbereitet, in der die Geschichte der denkmalgeschützten und sakralen Objekte beschrieben wurde. Um das Werk fortzusetzen, das kulturelle Erbe nicht nur der Ortschaft aber auch der ganzen Gemeinde von der Vergessenheit zu bewahren, hat man im Jahre 2011 aus der Initiative des Gemeindevorstandes der SKGD Chronstau bei der finanziellen Unterstützung, die vom Diakon Erhart Witt aus der Bundesrepublik Deutschland kam, die zweisprachigen Inschriften und das Kreuz selbst, das sich bei der Chronstauer Kirche befindet, erneuert.

Am Anfang des Jahres 2009, während der Jahresversammlung des DFK Chronstau, hat man vorgeschlagen einen musikalischen Unterricht für Kinder zu organisieren. Nach den Gesprächen mit der Gemeindevorsteherin, hat man schon im Herbst des selben Jahres die ersten in der Geschichte individuellen Unterrichtsstunden für Interessierte, die in der Zukunft in einem Blasorchester spielen wollten, eingeleitet. Dank der in den nächsten Jahren erworbenen finanziellen Unterstützung aus anderen Quellen (u. a. vom Konsulat der BRD in Opoln, vom Polnischen Innenministerium (MSWiA), von der Gemeindegemeinschaft, von den EU-Mitteln und von AGMO e.V. aus Bonn) wurden die Kinder und die Jugend in Instrumente und Trachten ausgestattet. Im Jahre 2011 hat

dzony przez dyrygenta Jacka Zganiacza. Członkowie orkiestry odbywają próby indywidualne w biurze DFK, zaś próby całej orkiestry mają miejsce w sali Klubu Samorządowego, rozbudowanego w minionych latach dzięki wsparciu mniejszości niemieckiej.

Historia DFK toczy się więc dalej i zatacza przy tym nowe obszary. Zmieniają się czasy - zmieniają się potrzeby społeczeństwa. Główne zadania - dbałość o dziedzictwo kulturowe i język - pozostają jednak bez zmian. Społeczna praca w tym zakresie może być tylko i wyłącznie kontynuowana dzięki temu, że ktoś ją rozpoczął i dał jej podwaliny. Ważne jest jednak, że tacy ludzie jak Josef Duda czy Jerzy Manczyk po dziś dzień wspierają działania i zmagania kolejnych generacji działaczy DFK, w tym również i tej mojej.

Rafał Bartek
Przewodniczący DFK Chrzęstowice

das Orchester schon eine ganze Reihe von Konzerten hinter sich. Die Mitglieder des Orchesters (ca. 20 Personen) stammen aus der ganzen Gemeinde. Das Orchester wird vom Dirigenten Jacek Zganiacz geführt. Die Mitglieder haben individuelle Proben im Büro des DFK und die Proben des ganzen Orchesters finden im Saal des Selbstverwaltungsclubs statt, der in den vergangenen Jahren dank der Unterstützung der Deutschen Minderheit ausgebaut wurde.

Die Geschichte des DFK geht weiter und es gibt auch neue Tätigkeitsbereiche. Die Zeiten ändern sich - es verändern sich die Bedürfnisse der Menschen. Die Hauptaufgaben - die Pflege des Kultur- und Sprachbes - bleiben jedoch unverändert. Die ehrenamtliche Arbeit in diesem Bereich kann nur und ausschließlich dank der Tatsache fortgesetzt werden, dass sie jemand angefangen hat und ihr den Grund gegeben hat. Wichtig ist jedoch, dass solche Menschen wie Herr Josef Duda und Herr Georg Manczyk bis zum heutigen Tage die Tätigkeiten und die Bemühungen der nächsten Generationen des DFK unterstützen, darunter auch meine Vorhaben.

Rafał Bartek
Vorsitzender des DFK Chronstau



g

28567

Bestätte der deutschen Soldaten,
die hier in Chronslau ihr Leben ließen

Miejscie spoczynku niemieckich żołnierzy,
którzy w Chrzęstowicach zostawili swoje życie

- 12.01.1910
- 26.04.1926
- 10.11.1905
- 18.09.1910
- 30.05.1903
- 23.01.1945
- Januar 1945
- 23.01.1945
- Januar 1945
- 23.01.1945

- 18.06.1914
- 22.01.1906
- 12.01.1906
- 23.01.1945
- 23.01.1945
- 23.01.1945





Odsłonięcie tablic na grobach żołnierzy niemieckich na cmentarzu w Chrzęstowicach, 23.01.2010 r.
Enthüllung der Gedenktafeln auf den Massengräbern der deutschen Soldaten, auf dem Friedhof in Chronstau – 23.01.2010



Groby żołnierzy niemieckich jesienią 2011 r.
Die Gräber der deutschen Soldaten im Herbst 2011



Krzyż przy kościele w Chrzastowicach z dwujęzycznymi napisami – wyremontowany przez DFK Zarząd Gminy w 2011 r.
Das Kreuz neben der Chronstauer Kirche mit zweisprachigen Inschriften – renoviert aus den Mitteln des Gemeindevorstandes der SKGD Chronstau im Jahre 2011



Kościół NMP w Chrząstowicach, w którym w każdą niedzielę odprawiane są msze święte w języku niemieckim

Die Kirche der Unbefleckten Empfängnis der Heiligen Jungfrau Maria, in der jeden Sonntag auch eine Messe in deutscher Sprache gefeiert wird



Bernard Gaida, Przewodniczący VdG wręcza Krzysztofowi Warzecha wyróżnienie z okazji 20-lecia istnienia kół DFK na terenie Gminy Chrzęstowice, 2010 r.

Bernard Gaida - Präsident des VdG verleiht Herrn Krzysztof Warzecha eine Auszeichnung aus Anlass des 20-jährigen Bestehens der DFKs in der Gemeinde Chronstau, im Jahre 2010



Festyn z okazji 20-lecia istnienia kół DFK w minie Chrzęstowice, 2010 r.

Das Fest aus Anlass des 20-jährigen Bestehens der DFKs in der Gemeinde Chronstau, im Jahre 2010



Młodzieżowa orkiestra dęta przy DFK podczas festynu z okazji Dnia Dziecka
Das DFK Jugendblasorchester während des Kinderfestes



Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, Złote Hory, Pielgrzymka Narodów z udziałem DFK Chrzastowice
Maria Hilf, Zuckmantel, Walfahrt der Nationen mit der Teilnahme des DFK Chronstau



Jedną z kapliczek w Chrzęstowicach opisana i oznakowana w ramach projektu „Kapliczkowy szlak Gminy Chrzęstowice” realizowanego przez Zarząd Gminny TSKN Chrzęstowice w 2007 r.

Eine der Kapellen in Chronstau, beschrieben und beschildert im Rahmen des Projektes „Der Chronstauer Kapellenweg”, das von dem Gemeindevorstand der SKGD Chronstau im Jahre 2007 realisiert wurde



Oswald Ciolek, przyjaciel DFK Chrzęstowice i Helena Rogacka, Wójt Gminy Chrzęstowice podczas odsłonięcia Placu Ciolka, 2007 r.

Freund des DFK Chronstau Oswald Ciolek und Helena Rogacka, Bürgermeisterin in Chronstau, während der Enthüllung des Ciolek Platzes im Jahre 2007



Wspólne oglądanie mistrzostw świata w piłce nożnej w barze „Centrum” w Chrzęstowicach, 2010 r.
Gemeinsame Fussballabende während der Fussballweltmeisterschaften, neben dem Bar Zentrum in Chronstau, im Jahre 2010



Od lewej: Helmut Sauer, Przewodniczący OMV Wiceprzewodniczący BdV, Bruno Kosak, Przewodniczący NTO, Stanislaw Tillich, Premier Kraju Związkowego Saksonii; Krzysztof Warzecha, Przewodniczący Zarządu Gminnego TSKN Chrzęstowice; Rafał Bartek, Przewodniczący DFK Chrzęstowice; Prof Michael Pietsch podczas obchodów Dnia „Małej Ojczyzny” w Berlinie, 2011 r.

Von links: Helmut Sauer, Vorsitzender der OMV, Vizevorsitzender des BdV; Bruno Kosak, Vorsitzender der DBG, Stanislaw Tillich, Ministerpräsident des Bundeslandes Sachsen; Krzysztof Warzecha, Vorsitzender des Gemeindevorstandes der SKGD Chronstau; Rafał Bartek, Vorsitzender des DFK Chronstau; Prof Michael Pietsch, am Tag der Heimat in Berlin im Jahre 2011



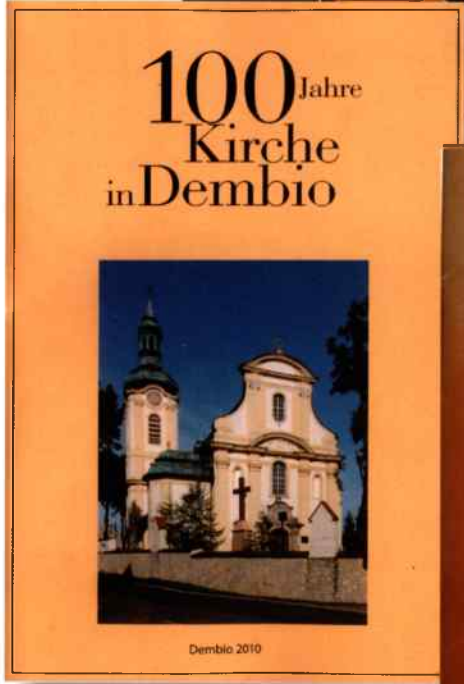
Kancelarz Niemiec Angela Merkel i Rafał Bartek, Przewodniczący DFK Chrzęstowice, Dyrektor Biura Współpracy Polsko-Niemieckiej, 2010 r.

Die Kanzlerin der Bundesrepublik Deutschland, Frau Angela Merkel und Rafał Bartek, Direktor des Hauses der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit, Vorsitzender des DFK Chronstau, im Jahre 2010.

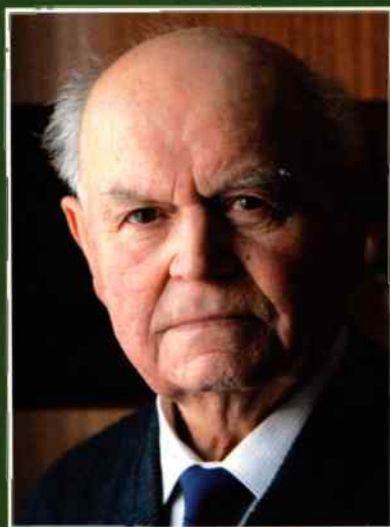
28507



1,00



Inne publikacje wydane przez Zarząd Gminny TSKN Chrzastowice dzięki wsparciu U. G. Chrzastowice
Andere Publikationen, die vom Gemeindevorstand der SKGD Chronstau, dank der Unterstützung des Gemeindeamtes
Chronstau, herausgegeben wurden



Josef Duda, ur. 4 marca 1929 w Chrzęstowicach / Chronstau jako syn
Alexandra i Kathariny Duda z domu Jaxy.
Do dnia dzisiejszego mieszka w Chrzęstowicach / Chronstau.

Josef Duda, geb. am 4. März 1929 in Chronstau (poln. Chrzęstowice) als
Sohn von Alexander und Katharina Duda geb. Jaxy.
Bis heute wohnt er in Chronstau / Chrzęstowice.

ISBN: 978-83-917634-9-0